Nr. 317 Sroda 28 listopada (11 grudnia) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1572.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od [illegible]
Administracya otwarta od [illegible] wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do [illegible]

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

[illegible] kwart. półrocz. rocz.
W kraju [illegible]
Za granicą [illegible] 4.50 [illegible]
Za zmianę adresu 20 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya **M. BAGROWA.**
Dziś po raz 14-ty komedya-satyra G. Dregelly **„Dobrze skrojony frak"** w 4 akt. Reżyser N. Krasow. Początek o g. 8 wieczorem. Ceny zwyczajne. Bilety nabywać można. Jutro dn. 29 go po raz 6-ty komedya bajka Eugeniusza Czirikowa **„Tajemnice leśne".** Nowa wystawa i dekoracye. W piątek dn. 30 listopada benefis S. Kuzniecowa po raz pierwszy sztuka A. Tołstoja **„Car Fiodor Jeannowicz"** trag. w 5 obrazach. Rolę cara Fiodora wyk. S. Kuzniecow. W sobotę d. 1 (wieczor.) w niedzielę d. 2 (w poł. i wiecz.) trzy występy znakomit. franc. artystki **Henriette Roggers.** Bilety nabywać można. W poniedziałek d. 3 go ogólnie przystępne przedstawienie po raz ostatni Hofmansthala **„Jak każdy"** (Jedermann) opowiadanie o życiu i śmierci człowieka. We wtorek dn. 4 po raz 15 kom.-satyra G. Dregelly **„Dobrze skrojony frak"** w 4 akt. We środę d. 5 na rzecz niezamożnych słuchaczek wyższych żeńskich kursów, założ. A. Żekulinej **„Rewizor"** kom. w 5 akt. N. Gogola. We czwartek 2 przedstawienia. W próbach nowa sztuka E. Sołohuba **„Zakładnicy życia".**

Teatr Miejski. Dyrekcya **M. Tapor - Bagrowa.** Dziś d. 28-go listopada **„Demon".** Biorą udział (według alf. ros.) pp.: Burska, Kisielewska, Kos...; pp.: Leticzewski, Niemow, Pałajew, Sotnikow, Szwec i in. Początek o godz. 8 w. Jutro dnia 29 **„Boris Godunow".** Biorą udział pp.: Burska, Siergiejewa, Skibicka, Jansa; pp.: Brainin, Kniaginin, Nikolski, Oreszkiewicz, Ułuchanow, Cesewicz i in. W piątek dn. 30 **„Żydówka".** W sobotę dn. 1 grudnia po raz 4-ty nowa komiczna opera **„Czarny Turban".** W niedzielę d. 2 grudnia dwa przedstawienia: w południe po cenach ogólnie przystępnych **„Czerewiczki".** Wieczorem po cenach zwykłych **„Dubrowski".** W próbach po raz 1 szy nowa opera **„Lukrecya",** treść i muzyka G. Łowckiego. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można w kasie teatru.



SPORTING PALACE
ROLLER - SKATING RINK Mikołajowska 4/6.
Dyrekcya **DOBRZYCKICH.**
Dziś Skating otwarty
1-szy seans od 12-ej do 2 i pół po poł
2-gi „ od 4 i pół do 7 g. „ „
3-ci „ od 8 i pół do 12 w nocy.
Doświadczeni instruktorzy i instruktorki
Pierwszorzędna restauracya. Ceny zwyczajne.
Orkiestra wojskowa pod batutą Br. Rogowojow
Dyr. I. Szosznikow. Zarz. I. Jarałow.
Wkrótce odbędzie się
Wspaniały bal ogniowy. 84

Stały Teatr Polski Kijowskiego Polskiego Tow. Miłośników Sceny pod artystycznem kierownictwem Fr. Rychłowskiego, b. dyrektora Warszawskiego Teatru Zjednoczonego. 4962
SALA KLUBU „OGNIWO" (Kreszczatyk Nr 1)
W czwartek dn. 29 listopada po raz 2-gi
„Dobrze skrojony frak" krotochwila w 4 aktach G. Dregelly.
Szczegóły w programach. Ceny miejsc zwyczajne. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Wł. Idzikowskiego (Kreszczatyk Nr 35. tel. 858), a w dzień przedstawienia w kasie klubu „Ogniwo" od godziny 6 wiecz. do końca przedstawienia. W niedziele i święta kasa klubu „Ogniwo" otwarta od godz. 10 rano do godz. 2 po poł. i od g. 6 wiecz. do końca przedst.
ANONS: W sobotę dn. 1-go grudnia **przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Mazepa"** tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.
Główny reżyser K. Tatarkiewicz. Sekretarz teatru M. Bogusławski

PRZY TEATRZE BUFET
wydaje się smacznie przyrządzone obiady i kolacye. Kupujący bilet do teatru, posiada prawo pozostania w sali restauracyjnej na kolacyi. Kuchnia pod dozorem doświadczonego kucharza. Z poważaniem ZARZĄD.

TEATR **W. N. Dagmarowa** (Meryngowska 8) **OPERETKA** DYREKCYA **M. P. Liwskiego.**
Dziś **„Kijowie, korzystaj z chwili!"** ostatnie polityczne i powszechne wypadki okolicznościowe. Galerya portretów bohaterów dnia. Naśladownictwa. Groteska. Parodya. Tańce. Czytajcie afisze. ANONS: 4 wyst. znakom. primadonny, wykonawczyni romans. cygańsk. **N. TAMARY.** Dn. 3 grudnia „Hrabia Luksemburg", d. 5 grudnia „Wesoła wdówka", d. 7 grudnia „Księżniczka dolarów", d. 9 grudnia „Król się weseli". Bilety w księg. W. Idzikowskiego Kreszczatyk 35 od 10 do 3 po poł. i od 6 wieczorem w kasie teatru.

FORTEPIANY, PIANINA, PIANOLE, AUTOPIANINA
FISHARMONIE pierwszorzędnych fabryk, **GITARY, BAŁAŁAJKI, MANDOLINY, SKRZYPCE, GRAMOFONY** i płyty. **NUTY** najrozmaitszych wydań i abonament nut. Poleca po cenach bardzo umiarkowanych
Główny skład instrumentów muzycznych i nut
H. J. JINDŘIŠEK w Kijowie
Kreszczatyk 41 Bel Etage. 585 Oddział w Baku

Klub „OGNIWO". Dnia 3 go i 4-go grudnia r. b. odbędą się urządzone staraniem sekcyi samokształcenia Koła Kobiet Polek w Kijowie 5366
2 odczyty prof. Krakowskiego Uniwer. **Ludwika Brunera** (Jana Stana).
1) Dnia 3-go grudnia **„Obrazy z Anglii".**
2) Dnia 4 go grudnia **„Jak pojmujemy przyrodę".**
Początek o g. 8 wiecz. Bilety od 25 kop. do 1 rb. 50 kop. są do nabycia w księg. Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk wprost Funduklejowskiej.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.
We środę dn. 28 listopada wspaniałe przedstawienie w 3 cyrk. oddziałach. Biorą udział klowni **Br. Mano,** elegancka woltyżerka **M-lle Ricardo** i in. Na zakończenie występ pogromcy Eastmana z jego trupą:
lwów, tygrysów, niedźwiedzi i dogów.
Początek o g. 8 i pół wiecz. W niedzielę dnia 2 grudnia **Święto dziecinne.** Bierze udział p. Eastman ze swoimi tresowanemi zwierzętami.

2-gi Związek Stołecznych Jubilerów „WOKASIU"
Kreszczatyk, № 27, w podwórzu.
Przyjmuje się zamówienia na złote, srebrne i brylantowe wyroby jubilerskie i artystyczne upominki Jubileuszowe. Wszystkie prace wykonywane są gustownie i po przystępnych cenach. Zakład otrzymał mnóstwo podziękowań za artystyczne i sumienne wykończenie robót.

Jampol - Wołyński
Prenumeratę „Dziennika Kijowsk." przyjmuje **p. Mieczysław Święcki**

Kamieniec-Podolski
Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowsk." przyjmują: 353
p. Prusinowska (Skład fotograficzny) i Księgarnia Polska p. Wł. Winarskiego.

KURY Plymouth-rock, Langszan i włoskie, **GĘSI** emdeńskie, **KACZKI** pekińskie, **INDYKI** bronzowe, nagr. złot. i sreb. med. Premj. **chlewnia** zarod. rud. ang. rasy **TAMWORTH** słyn. z wytrzym. od 2 mies. do 2 lat po cen. przyst., pocz. Samhorodek kij. g. Zarz. maj. p. J. Połchowskiego 4495

WILNO.
Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje księgar. J. Zawadzkiego

— WĄTROBIANE POCHODZENIE HEMOROIDÓW.
Cały szereg dowodów stwierdza wątrobiane pochodzenie hemoroidów, to też i przy ich leczeniu należy w zupełności uwzględniać powyższą okoliczność. Leczenie hemoroidów polega na odpowiedniem odżywianiu się i na stosowaniu różnych środków lekarskich, pobudzających działalność wątroby. Zwykłe mięsienie wątroby jest najlepszym środkiem zewnętrznym. Z pośród różnorodnych leków za najskuteczniejszy uważać należy *CASCARINE LEPRINCE,* gdyż środek ten działa jednocześnie zapobiegawczo i leczniczo dzięki swym własnościom rozwalniającym i specyalnemu oddziaływaniu na wątrobę, której działalność pobudza, zabezpieczając jednocześnie trawienną działalność kiszek od zaburzeń. D-r Bernard. 4045

Klęska w rolnictwie i przemyśle.

Wiele mówi się obecnie, pisze i drukuje o klęsce, która dotknęła w roku bieżącym rolnictwo i przemysł cukrowniczy i biada się nad stagnacyą i trudną pozycyą ekonomiczną stąd wypływającą. W utyskiwaniach podnosi się głównie w tej klęsce to, co jest w niej udziałem fatalizmu, to jest czynniki atmosferyczne w postaci nadmiaru opadów w miesiącach letnich i jesiennych. Nie przeczę bynajmniej, że w niepowodzeniach tegorocznych rolnictwa i cukrownictwa przeważną rolę odegrały deszcze i wilgoć, uważam jednak, że oprócz tych czynników żywiołowych poważny udział w klęsce mają czynniki nie żywiołowe, od zabiegów gospodarczych zależne i im podobne.

Na opóźnienie sprzętu zbóż i kopania buraków, niewykończenie przygotowania roli na rok następny i na niepowodzenia bieżącej kampanii cukrowniczej wpłynęły oprócz nadmiaru opadów ubocznie i powody następujące: 1) znaczne powiększenie w ostatnich czasach plantacyi buraczanych a szczególnie plantacyi włościańskich, 2) przechodzenie w całym kraju do gospodarstwa intensywniejszego więcej rąk ludzkich wymagającego i 3) przejście znacznych obszarów ziemi drogą kupna do włościan.

Według danych międzynarodowego związku dla statystyki cukrowej, obszar zasiewów buraczanych wynosił w 1905 roku w Rosyi 526,000 hektarów, w 1911 r. cyfra ta urosła do 787,000, a w 1912 r. wyniosła 776,000 hektarów. Tak znaczne powiększenie uprawy okopowych, wymagających dla obrobienia, wykopania i dostawy do cukrowni znacznej ilości rąk roboczych i siły sprzężajnej, musiało z konieczności niezmiernie spotęgować popyt na najemnika, a w razie niepomyślniejszych warunków atmosferycznych uniemożliwić wykonanie koniecznych robót w porze właściwej. Ze zwiększeniem plantacyi buraczanych urosła naturalnie również ilość wyprodukowanego cukru i materyałów do fabryk potrzebnych, jak kamienia wapiennego, węgla kamiennego i t. p.; dostawa tych materyałów ze stacyi kolei do fabryki i odwrotnie zużytkowuje więcej sił sprzężajnych w danej okolicy.

Co się tyczy przejścia do typu gospodarstwa rolnego intensywniejszego, to na miejscu dawnej trzypolówki widzimy zaprowadzanie płodozmianów, a we wprowadzonych już dawniej rotacyach płodozmiennych obszar nieobsiewanego ugoru stale się zmniejsza, a nawet włościanie zaczynają obsiewać ugory przed plonami, żeby więcej wyzyskać wytwórczość roli. Te wszystkie zabiegi, zdążające do wytworzenia większej ilości plonów z danej jednostki gospodarskiej, powiększyły zapotrzebowanie rąk roboczych koniecznych do uprawy, a naturalny przyrost ludności uszczupla się u nas stale wychodztwem na Daleki Wschód, a w ostatnich dwóch latach do Ameryki.

Po 1905 r. znaczne ilości ziemi folwarcznej przeszły do rąk włościan, a w niektórych okolicach kraju włościanie zakupili i zakupują obszary dawniej do domenów należące, powoduje to dla okolicznej średniej i wielkiej własności ziemskiej znaczną stratę robotnika, znajdującego zajęcie na własnym kawałku ziemi.

Niezmiernie pożądane rolnie i szybki wzrost plantacyi buraczanych spotęgowały popyt na robotnika i na sprzężaj najemny. Wychodźtwo i powiększenie drobnej własności ziemskiej zmniejszyły podaż pracy najemnej i sprzężajnej, to doprowadziło do naruszenia równowagi, a okoliczność tą od lat kilku silnie utrudnia prawidłowy bieg gospodarstw, gdyż nawet bez szczególnych zaburzeń atmosferycznych, mogą się zdarzać u nas liczne wypadki niewykonania czynności z góry zakreślonych przez system gospodarski z powodu braku robotnika i najemnego sprzężaju. Odpowiedź na pytanie, jak złemu zaradzić, chociażby częściowo, jest trudna, skomplikowana i musi być różna, stosownie do warunków danej miejscowości i danego gospodarstwa. W niektórych razach może być wskazane, zamiast podziennymi najemnikami, posiłkowanie się robotnikami stałymi, sprowadzanymi na sezon z okolic o kulturze rolnej mniej intensywnej. Przechodzenie na mechaniczną uprawę i szersze użycie maszyn mogą częściowo usuwać trudności brakiem robotnika spowodowane. W niektórych okolicach okazać się może niezbędne zmniejszenie ilości okopowych. Zresztą nie jest mojem zadaniem dawanie wskazówek i rad, chciałem tylko zwrócić uwagę i podkreślić okoliczność, że w klęsce tegorocznej nie wszystko jest li-tylko następstwem objawu żywiołowego, a wpłynęły na nią silnie nasze warunki ekonomiczne, których wpływ w latach następnych odczuwać będziemy.

W porę nie sprzątnięte i nie wymłócone zboże uległo znacznemu uszkodzeniu, część okopowych zostanie w ziemi, nadzieje na przyszłoroczny urodzaj, przy opóźnionym siewie ozimin i niewykonaniu przedzimowej orki, marne, zyski z cukrownictwa wątpliwe przy kampaniach połączonych z ciągłymi przestankami—oto skutki klęski tegorocznej. Są to rzeczy już dokonane, lecz obecnie rolnictwo i przemysł przeżywają klęskę zupełnego zastoju ekonomicznego, który może spowodować liczne wypadki niewypłacalności. Skutkiem opłakanego stanu komunikacyi w naszym kraju, dostawy wszystkich produktów są uniemożliwione: z jednej strony wiele cukrowni nie może otrzymywać ze stacyi kolejowych materyałów koniecznych dla kampanii, jak wapno i węgiel kamienny, z drugiej strony wyrobiony już cukier i wymłócone zboże nie mogą być dostawione do rafineryi i młynów. Producenci walczą z trudnościami kredytowemi posiadając krociowe zapasy, które nie mogą być zlikwidowane. Przy tej samej ilości opadów atmosferycznych, jaką nas jesień bieżąca obdarzyła, gdybyśmy w naszej prowincyi posiadali oprócz magistralnych linii kolejowych jeszcze i koleje podjazdowe i szosy, to pozycya ekonomiczna byłaby znacznie znośniejsza a zastój finansowy mniejszy, więc i tu znowu mamy do czynienia nie tylko z czynnikiem atmosferycznym, lecz widzimy, że w klęsce wielką rolę odegrywa pierwotny stan dróg, zupełnie nie odpowiadający obecnym potrzebom rolnictwa i przemysłu.

Troska o dobry stan dróg, tworzenie podjazdowych kolei żelaznych i budowa szos, powinnyby stanowić główne zadanie naszych organów samorządnych, zaniechanie zaś tych czynności powstrzymałoby prawidłowy dalszy rozwój rolnictwa i przemysłu a więc i dobrobytu ekonomicznego kraju.

Stanisław Orlikowski.

Oświadczenie posła Seydy.

Przedstawiciel Koła Polskiego p. Seyda w czasie dyskusyi nad sprawą reskryptu rady związkowej przeciw Jezuitom złożył w parlamencie niemieckim następujące oświadczenie:

„Imieniem Koła Polskiego oświadczam, iż postanowiliśmy w chwili obecnej wstrzymać się od szczegółowego omawiania budżetu i ogólnej sytuacyi zagranicznej. Stosunki polityczne w ojczyźnie naszej wskutek wywłaszczania ziemi polskiej w interesie komisyi kolonizacyjnej zaostrzyły się do najwyższego stopnia. W najszerszych kołach ludności zapanowało takie oburzenie, iż uważamy za potrzebne w drodze osobnej interpelacyi dać parlamentowi sposobność, aby wypowiedział swój sąd o pruskiej polityce antypolskiej, która nie tylko wykracza przeciw ustawom Rzeszy, ale także urąga wszelkim zasadom ludzkości i moralności. Interpelacya tem więcej okazuje się konieczna, skoro i etat obecny dowodzi, że rząd Rzeszy popiera politykę antypolską rządu pruskiego.

„Pomimo, iż parlament przed kilku miesiącami ogromną większością odrzucił tak zwane dodatki dla kresów wschodnich, rząd nie wahał się pozycyę tę znowu wstawić do etatu. Stwierdzam niniejszem, jak rząd w tym wypadku szanuje wyraźną wolę parlamentu. Wstrzymuję się jednakże w chwili obecnej od dalszej krytyki tego postępowania. Pozatem dziś tylko oświadczam, że Koło Polskie zaznaczone wczoraj tak dobitnie przez frakcyę centrową stanowisko w sprawie Jezuitów podziela w całej pełni. Potępiamy jak najenergiczniej ostatnią uchwałę rady związkowej, która istniejące jeszcze przepisy ustawy o Jezuitach zaostrza w sposób niczem nieuzasadniony i tem samem rozniecа przeciwieństwa wyznaniowe. Jak dotąd, tak i obecnie żądamy, by ustawa ta, stanowiąca zamach na swobodę Kościoła katolickiego i będąca jedną z ostatnich pozostałości osławionej walki z kościołem zatwierdzona nie była."

Na Bałkanach.

Żądania Grecyi.

W kołach dyplomatycznych zapewniają, iż, w czasie narad pokojowych w Londynie, d. 13-go grudnia n. st. Grecya ma zamiar stawić daleko idące żądania w sprawie rozszerzenia swoich posiadłości na płn.-zachód. Ma ona zamiar żądać posunięcia granic aż do zatoki Walońskiej oraz terytoryum do przylądku Glossa, który zatokę ową odgranicza. Grecya na poparcie swego żądania przytacza etnograficzne i historyczne argumenty, podczas gdy albańczycy stanowczo sprzeciwiają się temu i nietylko Valonę z okolicami, lecz i terytoryum aż do Argyrocastro na południe uważają za niezaprzeczenie albańskie.

Kongres berliński pozostawił dokładne wyznaczenie linii granicznej w Tessalii i Epirze bezpośrednim rokowaniom pomiędzy Turcyą a Grecyą.

W 13-ym protokóle kongres ów podał jednak wskazówkę, że granicę stanowić mają— w Tessalii—dolina Salamyvias, w Epirze—dolina Kalamasu, która wpada do morza Egejskiego nawprost wyspy Korfu. Z powodu, iż obie te części nie mogły być połączone, mocarstwa, zgodnie z artykułem 24 traktatu berlińskiego, zaproponowały pośrednictwo i ostatecznie przyznano Grecyi w Epirze obwód Arty. Zaś terytoryum pomiędzy Prewezą a Kalamasem musiała się Grecya zrzec, przez co straciła również tak bardzo pożądaną Janinę.

Obecnie żąda Grecya całego terytoryum aż do zatoki Walońskiej. Nazwa Epiru niema żadnego administracyjnego znaczenia.

Epir w starożytności sięgał aż po przylądek Glossa, takie same mniej więcej terytoryum zajmował za czasów państwa Bizantyjskiego.

Pojęcie zaś geograficzne Albanii w ostatniem stuleciu ogromnie się zwiększyło, szczep albański sięga daleko w kierunku Macedonii i t. zw. Starej Serbii.

Co się zaś tyczy Walony rządy austro-węgierski i włoski uczyniły krok w Atenach, ażeby zwrócić uwagę Grecyi, iż o trwałej okupacyi Walony mowy być nie może. W Walonie ustanowiony został prowizoryczny rząd albański.

Stanowisko Włoch.

„Tribuna" polemizując z „Messagero", który wypowiada się za oddaniem Serbii portu na morzu Adryatyckiem, pisze, co następuje:

Nie jest kwestya obojętna dla Włoch powstanie trzeciej potęgi militarnej na wybrzeżach Albanii. Austro-Węgry prędzejby się mogły na to zgodzić, niż Włochy, których główne siły morskie rozlokowane są na Adryatyku.

Gdyby jakaś obca potęga militarna usadowiła się na przylądku Linguette lub w zatoce Walońskiej wystarczyłoby małej liczby torpedowców, ażeby przeszkodzić wypłynięciu floty włoskiej na północ przez kanał Otranto.

Z tego powodu Włochy nie mogą dopuścić, ażeby wybrzeże albańskie dostało się w ręce serbów lub greków.

Pełnomocnicy greccy.

Rząd grecki ma wysłać następujących pełnomocników na narady pokojowe do Londynu: Stefan Skulechis, były minister spraw zagranicznych; ambasador w Wiedniu—d-r. Gerny Streit oraz ambasador w Londynie— Gemadios; oprócz nich—dwóch wojskowych— dowódca sztabu generalnego—Danglis i pułkownik—Metaxas. Jako sekretarz misyi greckiej—urzędować będzie pierwszy sekretarz ambasady londyńskiej Wouros.

Pełnomocnicy czarnogórscy.

Delegaci czarnogórscy na konferencyę londyńską otrzymali dokładne instrukcye, ułożone na naradzie ministrów pod przewodnictwem króla. Najistotniejszym punktem żądań czarnogórców jest odstąpienie im Skutari.

W drodze do Londynu delegaci zatrzymują się w Paryżu, gdzie mają się porozumieć z serbskim ambasadorem Besnikiem oraz z delegatami serbskimi, którzy również mają się zatrzymać w Paryżu.

Delegowany Łazarz Mijuskowicz ukończył studya w Paryżu, jest on inżynierem, zajmował również stanowisko ministra finansów i prezesa ministrów. Pełnił w ciągu 10 lat obowiązki konsula w Skutari.

Delegowany Lujo Wojnowicz pochodzi z Raguzy. Po ukończeniu wyższych studyów, osiągnąwszy stopień doktora praw, został wychowawcą następcy tronu, Aleksandra oraz ministrem sprawiedliwości.

Delegowany Jowo Popowicz był w swoim czasie dyrektorem policyi w Cetynii, a następnie ambasadorem czarnogórskim w Konstantynopolu. Delegowani czarnogórscy udali się już w podróż do Londynu via Triest i Wiedeń.

Informacye.

— Pomiędzy senatem, a ministrem spraw wewnętrznych Makarowym wynikł zasadniczy spór w kwestyi kompetencyi senatu w sferze postanowień obowiązujących.

Gubernator lubelski w r. 1909 wydał postanowienie obowiązujące, na mocy którego właściciele domów zostali obciążeni nadzwyczajnymi podatkami na utrzymanie stróży. Właściciele domów z powodu owego postanowienia, podali skargę do senatu, który uznał, że prawo gubernatorów do wydawania postanowień obowiązujących, nie upoważnia ich tem samem do układania jakichkolwiek podatków pieniężnych lub w naturze, a więc postanowienie gubernatora lubelskiego dotyczy powinności, nie uwzględnionej przez prawo.

Na mocy tego senat postanowił skasować postanowienie gubernatora lubelskiego.

Minister spraw wewnętrznych, Makarow, odmówił podpisania projektu rezolucyi, motywując swą odmowę tem, iż według prawa, skargi dotyczące postanowień obowiązujących, powinny być składane ministerstwu spraw wewnętrznych, nie zaś do senatu, dlatego też minister prosił senat o nierozpatrywanie skargi, tembardziej, że postanowienie obowiązujące zostało już skasowane przez samego gubernatora.

— Na pierwszem ogólnem zebraniu senatu wysłuchano skargi czernihowskiego gubernialnego zarządu ziemskiego na uchwałę czernihowskiego gubernialnego zarządu dla spraw miejskich i ziemskich, na mocy której zostało zatwierdzone rozporządzenie gubernatora w sprawie pozwoleń, jakich, w myśl tłómaczenia przez zarząd gub. artykułu 25 przepisów o instytucyach ziemskich, winni zasięgać u gubernatora członkowie oraz prezes zarządu ziemskiego, w razie wyjazdu w sprawach służbowych poza granice gubernii.

Minister spraw wewnętrznych gorąco bronił przed senatem prawidłowości zarządzenia gubernatora czernihowskiego.

Ogólne zebranie senatu, po krótkiej wymianie zdań, przyznało, większością 40 głosów przeciwko 4-em, dowody strony skarżącej za zgodne z prawem, i postanowiło skasować rozporządzenie czernihowskiego zarządu gubernialnego dla spraw miejskich i ziemskich.

Echa kuluarowe.

Pogłoski o dymisyi Makarowa.

W kuluarach Dumy Państwowej mówią, iż zasadniczo już zdecydowana dymisya ministra spraw wewnętrznych p. Makarowa, została uznana w chwili obecnej za przedwczesną. Niedawno ukończona kampania wyborcza dostarczyła obfitego materyału dla całego szeregu interpelacyi. Rozporządzenia zaś w czasie wyborów wydawane były jedynie przez p. Makarowa, to też na niem spoczywa obowiązek odpowiedzenia na interpelacye. Przedwczesne usunięcie Makarowa stworzyłoby dla rządu bardzo przykrą sytuacyę.

Interpelacye w sprawie wyborów.

Jak wiadomo prawie wszystkie frakcye Dumy, z wyjątkiem prawicowców i nacyonalistów, przygotowują interpelacye w kwestyi nacisku, jaki administracya wywierała na wybory.

Poseł Maklakow kategorycznie wypowiedział się przeciw niezwłocznemu wniesieniu interpelacyi.

— Kraj—powiada on—życzy sobie zbadać wszystkie szczegóły kampanii przedwyborczej. W tym celu należy utworzyć specyalną komisyę ankietową, która, zbadawszy wszystkie materyały, dotyczące wyborów, przedstawi następnie Dumie poważne i bezstronne sprawozdanie. Sprawozdanie to, łącznie z votum Dumy Państwowej stanowić będzie dokument o wiele ważniejszy od wszelkich mów i odpowiedzi rządowych.

Z prasy rosyjskiej.

*** Żydzi warszawscy znowu zwrócili się o pomoc do petersburskich kadetów. Organ Milukowa „Riecz" wystąpiła z groźnym artykułem p. t. „W Warszawie niespokojnie", w którym nawołuje posłów polskich, aby powagą swą wstrzymali bojkot żydów w Królestwie. „Riecz" insynuuje, że bojkot prowadzi do... pogromu. „Riecz" przyznaje, że wybory warszawskie nie były wyłączną przyczyną bojkotu, lecz że zasadnicza przyczyna kryje się głębiej. Jednocześnie wszakże adherenci pp. Milukowa i Winawera pouczają rosyjskie społeczeństwo, że ta przyczyna kryje się w... antysemityzmie i że stroną „napadającą", „atakującą", „wycieśniającą" są... polacy.

W końcu „Riecz" ośmiela się rzucić takie porównanie.

„W chwili gdy hakatystyczne gazety ogłaszają bojkot polaków — polacy bojkotują żydów... W chwili gdy prawodawstwo pruskie usuwa polaków z ich gniazd rodzinnych — polscy antysemici wzywają społeczeństwo do usunięcia z Polski żydów. W chwili gdy polacy muszą popierać obywatelską równość wszystkich narodów zamieszkujących Rosyę — polscy nacyonaliści propagują ograniczenie praw żydów w towarzystwach kredytowych Warszawy"...

I tak dalej w tym samym duchu aż do zakończenia, w którem „Riecz" na zapytanie:— „Czyż nie jest to obłędem?" — odpowiada z przedziwną arogancyą: — „obłędem niebezpiecznym i bańbiącym zarazem"...

Przeczytawszy te brednie, nie ma się nawet ochoty krzyknąć:—wara!.. Bo wszak arogancya harcującego w onym artykule pismaka czerpie swoją.. odwagę nie w zeznaniu prawdy, lecz w poczuciu—absolutnej bezkarności.

Listy z nad Wilii.

25 go listopada.

Z wiadomości urzędowych wiemy już, jaką formę przybierze udział municypalności Wilna w uczczeniu trzystolecia Domu Romanowych. Zarząd miejski powziął następujące uchwały: 1) miasto ofiarowuje 300 rb. na budowę pomnika w Kostromie; 2) oddaje bezinteresownie plac obejmujący 310,21 sąż. kw. pod budowę cerkwi; 3) rada miejska postanowiła wziąć udział w obchodzie uroczystości jubileuszowych w imieniu wszystkich istniejących w mieście urządzeń i organizacyi rządowych i miejskich; 4) niezależnie od tego rada postanowiła dla uczczenia jubileuszu otworzyć uniwersytet w Wilnie z wydziałem agronomicznym, wyznaczając pod budowę i pola doświadczalne 20 dziesięcin gruntu miejskiego, asygnując przytem na koszty milion rubli.

Dla ukończenia sprawy wielkiej pożyczki miejskiej na przeprowadzenie kanalizacyi i późniejszych prac kulturalnych prezydent miasta z paru członkami zarządu musi osobiście udać się do Londynu i przewieźć obligacye miejskie na ręce firmy „Berg, Crispoi i Co." Zarząd miejski zwracał się do jednej z arteli giełdowych z propozycyą załatwienia tego intereau, ale za manipulacyę przesłania papierów zażądano 7,000 rb.

Od kilku lat nie mieliśmy w Wilnie wystaw większych, związanych z gospodarką ogrodową i rolniczą; rok przyszły zapowiada się pod tym względem obiecująco. W lutym projektuje się urządzenie pierwszej wystawy nasion, w marcu ma być zorganizowany pokaz maszyn do karczowania i materyałów wybuchowych do rozrywania pni, jak również pokaz maszyn rolniczych. Wileńskie T-wo rolnicze wniosło podanie do departamentu o urządzenie 41 wystaw premiowania bydła w różnych miejscowościach gub. wileńskiej, między innemi i w Wilnie w maju 1913 r. W jesieni zaś ma być urządzona wystawa kultury łąk, torfu i torfowisk.

Początek roku zapowiada się hucznie pod względem zabaw; już teraz do zarządu miejskiego napływają prośby o wynajęcie sali miejskiej na urządzenie zabawy dla tej, czy owej instytucyi.

W szeregu projektowanych zabaw pierwsze miejsce zajęło „Stowarzyszenie nauczycielek polek", urządzające „Bazar" w początkach grudnia. Trwać on ma trzy dni, a piękny cel — rozszerzenie schroniska dla starych nauczycielek i urządzenie przy niem szpitalika, zachęci publiczność do poparcia tej zabawy. Są u nas instytucye, nie mogące narzekać na brak ofiarności publicznej. „Pogotowie Ratunkowe" z dnia swego zebrało 12,003 rb, 65 kop; koszty organizacyi wyniosły 2,001 rb. 32 kop., czystego więc zysku pozostało 10,002 rb. 33 kop. Tylko taka wszechnarodowa instytucya zbierać może takie żniwo, nasze polskie instytucye zaledwie dziesiątą częścią dochodu zadawalniać się muszą.

Zmiany, dokonane przez ministerstwo oświaty w sprawie wykładow religii w szkołach, zaczynają przybierać formę konkretną. Dyrekcya średnich zakładów naukowych rozsyła do rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży zapytania urzędowe, do jakiej narodowości się zaliczają i w jakim języku pragną wykładów religii dla swych dzieci.

Jak wiadomo, obowiązujące prawo nakazuje wykładać religię polakom po polsku, litwinom po litewsku, białorusinom po rosyjsku i to z tem zastrzeżeniem, że narodowość określają ostatecznie nie rodzice dzieci, lecz władza szkolna. Nic dziwnego, że z takiego rozporządzenia cieszy się niezmiernie „Wil. Wiestnik", ale zrozumieć nie można głosów radosnych, rozlegających się na szpaltach „Naszej Niwy" — wszak „zysków narodowych" z nowego rozporządzenia wyciągnąć żadnych nie mogą—rozporządzenie jest jasne: dla białorusinów wykład religii po rosyjsku, a tymczasem w zapale wychwalania wszystkiego, co wymierza przeciw polskości, „Nasza Niwa" pisze: „Długo czekał nasz lud, aż nastanie czas, że i jego język rozlegać się będzie w szkole. Teraz ten czas nastał i od nas samych, od naszej inteligencyi wiejskiej, nauczycieli, zależy, by nasz rodowity język białoruski znalazł poczytne miejsce w szkole ludowej".

Praw dla języka swego, który, jak „Wil. Wiestnik" pisze, „nie jest uznawany za język, lecz za jedno z ludowych narzeczy rosyjskich", białorusini również nie otrzymają, a nawołując do zapisywania się jako „białorusini" tych, co dotąd używali tylko polskiego języka, „Nasza Niwa" świadomie, czy nie, pędzi wodę na młyn tych, którym chodzi o rozszerzenie wykładu religii katolickiej w języku nie-polskim.

Izba sądowa wileńska wciąż rozpatruje sprawy to o „tajne szkoły", za które zwykle spada kara, to sprawy księży, oskarżonych o przyjęcie bezprawne prawosławnych na łono Kościoła katolickiego — te również kończą się niepomyślnie dla oskarżonych, gdyż senat skargi apelacyjne zwykle odrzuca. Sprawę księży Jasińskiego i Songajły, oskarżonych o rzekomą napaść na maryawitów, mającą w sądzie wynik pomyślny, nie można uważać za skończoną, gdyż prokurator apelował do senatu, domagając się ukarania uniewinnionego ks. Jasińskiego.

Rozpoczęły się już wykłady i zajęcia praktyczne na kursach dla dozorców obór, urządzone staraniem wileńskiego T-wa rolniczego w pow. dziśnieńskim. Brak takich pracowników dotkliwie odczuwać się dawał; obecne kursy, oparte na praktyce, dzięki temu, że właściciel majątku, w którym się one odbywają, ofiarował bezinteresownie swą wzorową mleczarnię i oborę dla zajęć słuchaczy, złemu zaradzą w części, dając pierwszą grupę wykwalifikowanych już ludzi.

Mińskie T-wo rolnicze urządziło kursy mleczarsko-hodowlane, które objęły całość wiadomości, potrzebnych dla służby folwarcznej do zrozumienia współczesnych wymagań racyonalnej hodowli i mleczarstwa. Po ukończeniu egzaminów, do których z 30 słuchaczy i słuchaczek przystąpiło 27 osób, wydano odpowiednie świadectwa, dobrze zasłużone, gdyż parobcy i dziewczęta, zaledwie czytać umiejący, wykazali, jak ogromną korzyść z tych kursów wynieśli, dając sobie radę przy obliczaniu nazw z dziesiętnymi ułamkami, analizą mleka i t. d.

W Krosławiu, gub. witebskiej, kurlandzkie T-wo rolnicze zorganizowało dziesięciodniowe kursy gospodarstwa wiejskiego i mleczarstwa; nie mało było z urządzeniem kłopotu, gdyż policya miejscowa nie pozwoliła na wykład w języku łotewskim, proponując wygłoszenie ich po rosyjsku; trzeba więc było dalej starać się o pozwolenie, gdyż włościanie okoliczni, dla których wykłady były przeznaczone, nie posiadając języka urzędowego, nie wynieśliby z nich żadnej korzyści.

Zapowiedziano jeszcze szereg odczytów z dziedziny kooperacyi.

Na zebraniu T-wa rolniczego w Brześciu Litewskim przedstawiciel intendentury brzeskiej zachęcał obecnych do bezpośrednich stosunków z intendenturą przy dostawie zboża. Były poseł do Dumy p. Zaleski wniósł projekt budowy krochmalni handlowej dla przerobu miliona pudów kartofli. Projekt przyjęto i wybrano komisyę dla rozważenia sprawy, wprowadzając tę zmianę, że dostawcy staną się powoli współwłaścicielami krochmalni, na budowę której p. Zaleski daje tymczasowo swój własny kapitał. Następnie rozważano projekt, pochodzący ze sfer urzędowych, mający na celu zjednoczenie na terenie gubernii wszystkich towarzystw rolniczych, kółek rolniczych i stowarzyszeń drobnego kredytu. Projekt ten nie znalazł ogólnego uznania, jako sprzeczny z interesami towarzystw rolniczych.

W Białymstoku zaczęła już wychodzić w języku polskim „Gazeta Białostocka", poświęcona sprawom miasta i gubernii grodzieńskiej. Numer okazowy obiecująco się przedstawia.

E. W.

Z Żytomierza.

(*Kor. wł. „Dz. Kijow."*)

25 listopada.

Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że miasto nasze nie pozostanie w tyle za innemi, które już w roku bieżącym zdążyły obchodami jubileuszowymi uczcić stuletnią rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego. U nas obchód taki odbędzie się 3 grudnia. Zarząd T-wa dobroczynności uzyskał zezwolenie władz i czyni raźne przygotowania, aby program uroczystości odpowiedział ważności chwili i wysokości zadania.

Ponieważ obok głównej intencyi uczczenia wielkiej rocznicy, stan kasy T-wa dobroczynności liczyć się każe z względami natury finansowej, z potrzebą zasilenia szczupłych obecnie środków T-wa, przeto urządzające panie skrzętnie zabiegają, aby koszta urządzenia zredukować do minimum. Zabiegi te znalazły serdeczny oddźwięk w gronie miejscowych artystów i amatorów, którzy z całą gotowością usługi swe ofiarowali i łącznie z panną Mirą Abramowiczówną z Kijowa, która uprzejmie udział swój przyobiecała, wypełnią program wieczoru jubileuszowego.

Wieczór rozpocznie wstępnem słowem p. mecenas Skokowski, poczem ukażą się żywe portrety czterech postaci niewieścich, posiadaczek serca poety: Delfiny Potockiej, Załuskiej, Joanny Bobrowej i Elżbiety Krasińskiej. Utalentowana deklamatorka panna Jadwiga Łukowska, wypowie „Resurrecturis", „Jak kawał lodu"... oraz w inscenizacyi „Glossę św. Teresy" Krasińskiego. Panna Mira Abramowiczówna nadesłała swe numery: „Mattinato" Leoncavallo i „Nie swatała mi cię swatka" Niewiadomskiego, te jednak ulegną prawdopodobnie zmianie. Pan von Friemann, zaszczytnie znany w tutejszych sferach muzycznych pianista, uświetni uroczystość utworami Szopena, których jest subtelnym i świetnym interpretatorem. Na ostatnią część wieczoru złożą się żywe obrazy z „Przedświtu" i apoteoza.

Między poszczególnymi numerami i podczas obrazów orkiestra pod dyrekcyą p. Jaworowskiego wykona szereg utworów muzycznych kompozytorów polskich.

Wśród polskiego społeczeństwa obchód budzi żywe zainteresowanie. Sądząc z raźnej sprzedaży biletów, należy się spodziewać, iż teatr miejski w dniu 3 grudnia będzie wypełniony po brzegi.

W ciągu ubiegłych trzech tygodni w niedziele i czwartki za przykładem roku przeszłego staraniem T-wa dobroczynności urządzona była „wenta" w cukierni François. Właściciel cukierni, p. Korzeniowski, znany ze swej uczynności gdy tylko idzie o społeczną lub dobroczynną akcyę, udzielił i tym razem lokalu, oraz 50 procentowego ustępstwa na wyrobach cukierniczych. Sprzedażą zajmowały się dyżurujące panie, które swą ofiarną pracą przyczyniły kasie T-wa dobroczynności 300 rublowy zasiłek.

Wybory delegatów, czyli t. zw. pełnomocników do T-wa wzajemnego kredytu odbyły się w trzech terminach. Ogólną liczbę członków (około 700) podzielono na trzy grupy, wedle kategoryi, utworzonych rozmiarem odpowiedzialności majątkowej członków. Z ogólnej liczby 60 delegatów, urny wyborcze wyłoniły: 45 polaków, 9 rosyan, 2 żydów, 1 czecha i 1 niemca.

Zasługuje na podkreślenie, że od 37 lat istnienia T-wa wzajemnego kredytu po raz pierwszy w wyborach wzięły udział kobiety osobiście (w liczbie 12), nie zaś jak było dotąd, przez swych pełnomocników. Nadto dwie z nich: pani Z. Bortnowska i panna M. Krajewska zostały wybrane absolutną większością głosów do grona delegatów.

Zapoczątkowanie przez kobiety czynnego udziału w instytucyi finansowej jest faktem znamiennym, świadczącym o przenikaniu ich działalności w coraz szersze sfery interesów społecznych.

Włoszek.

Z podolskiego Towarzystwa rolniczego.

Ostatnie w roku bieżącem posiedzenie rady Towarzystwa odbędzie się w dniu trzeciego grudnia. Jak zwykle posiedzenie odbędzie się w lokalu Towarzystwa o 2-giej po południu. Porządek dzienny posiedzenia rady następujący:

1) Zatwierdzenie protokółu z dnia 5 listopada roku bieżącego.

2) Referat p. Władysława Bukroby o rezultatach pierwszego gubernialnego ziemskiego agronomicznego posiedzenia w Kamieńcu.

3) Referat p. Wacława Roszkowskiego o gorzelanym zjeździe w Kamieńcu.

4) Referat charkowskiego Towarzystwa rolniczego względem handlowego traktatu z Niemcami.

5) Referat p. Antoniego Urbańskiego o eksporcie bydła za granicę.

6) O kwestyi eksportu bydła za granicę.

9) Kwestya budowy pawilonu na kijowskiej wystawie 1913 r.

10) W kwestyi zwołania zjazdu hodowców bydła w kraju Południowo-Zachodnim dla postawienia tej gałęzi na bardziej racyonalnym gruncie.

A oprócz tych kwestyi, będą poruszane i inne drobne kwestye.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

Sławuta, 25 listopada.

Takiej fatalnej jesieni i początku zimy nikt tu nie pamięta; błoto nie do przebycia, dostawa wszelka ustała, drożyzna najpotrzebniejszych produktów wzmaga się z dnia na dzień. Buraki w okolicy naszej zostaną z małemi wyjątkami wykopane, ale leżą w kopcach, gdyż dostawić ich nie sposób, a lada większy mróz może zrobić wielką szkodę; okoliczne fabryki cukru: Klębowiecka jeszcze nie rozpoczynała pracy, a Szepetowiecka znowu stanęła, oczekując na nową dostawę buraków.

Właściciel sławuckiej fabryki sukna po spaleniu się takowej nie chce odbudować fabryki swoim kosztem, zgadza się jednak na utworzenie Towarzystwa Akcyjnego, do którego wejdzie jako akcyonaryusz z całym pozostałym remanentem. W tym celu porobiono już pewne kroki dla pozyskania kapitałów odpowiednich (coś około 200 tys. rubli), statut towarzystwa akcyjnego jest już opracowany; obecnie chodzi tylko o wynalezienie założyciela towarzystwa akcyjnego, ponieważ ks. Sanguszko założycielem być nie chce. Prawdopodobnie cała ta sprawa potrwa jeszcze dość długo, tymczasowo zaś ks. Sanguszko do 1-go kwietnia wypłaca wszystkim etatowym oficyalistom pensyę całkowitą, część robotników otrzymuje płacę podzienną przy rozmaitych robotach, przy uporządkowaniu fabryki, a pozostali pobierają połowę poprzedniej pensyi miesięcznej, wypłacanej im tygodniowo.

Brak fabryki dał się odczuć w życiu całego naszego miasteczka, szczególniej ucierpieli sklepikarze i rzemieślnicy; nic to dziwnego, gdyż fabryka dawała miasteczku obrotu handlowego na minimum 80 — 100 tys rb. rocznie, a przytem była to jedyna instytucya, gdzie mogli znaleźć pracę robotnicy chrześcijanie, gdyż fabryka wyrobów fajansowych i wszystkie prawie inne fabryki w Sławucie, znajdują się w rękach żydów i zatrudniają przeważnie żydowskich robotników.

Obecnie papiernia dzierżawiona przez żydów przeszła w ręce towarzystwa Ditiatkowskiego i tu robotnicy chrześcijanie znajdą nowy teren do pracy. Fabryka ta z wiosną ma być przerobiona dla wyrobów papieru papierosowego, wyrabiała zaś dotychczas papier cukrowy i prosty do zawijania towarów. Administrator fabryki p. Chriakow ma zamieszkać w Sławucie.

Życie towarzyskie, bijące tu u nas zawsze słabym tętnem, obecnie zupełnie zagasło; żadnej zabawy, teatru lub koncertu od dawien dawna już nie mieliśmy, a nawet orkiestra p. Namysłowskiego, goszcząc blizko—bo w Szepetówce i w Równem — Sławutę, nie wiem z jakiego powodu, ominęła.

Całe życie społeczne koncentruje się obecnie przy 7-klasowej szkole handlowej w Sławucie. Szkoła ta od 1-go stycznia 1912 roku otrzymała prawa szkół rządowych i posiada obecnie około 140 uczniów; w tym roku została już otwarta klasa 4-ta. Nowoobrany komitet rodzicielski wraz z komitetem pedagogicznym odbywają częste posiedzenia, naradzając się nad rozmaitemi sprawami życia szkolnego, a obecnie gorąco zajmują się sprawą budowy nowego szkolnego gmachu i urządzeniem dorocznej choinki dla zebrania funduszów na opłatę prawa nauki dla biednych dzieci, o czem obszerne w następnym tygodniu dam sprawozdanie. *„Novus".*

— **Telefony w pow. berdyczowskim.** Delegowani przez firmę „Siemens i Halske" technicy dokonywują obecnie badań przedwstępnych w kwestyi utworzenia w pow. berdyczowskim sieci telefonicznej. Sieć telefoniczna ma być otwarta 1-go listopada przyszłego roku.

— **Badania klimatyczne w gub. podolskiej.** Podolski gubernialny zarząd ziemski zwrócił się do powiatowych agronomów podolskich z prośbą o ułożenie opisu gub. podolskiej pod względem klimatycznym oraz o opracowanie w osobnej książce materyałów, dotyczących obecnej organizacyi pomocy agronomicznej, udzielanej ludności. Prace te mają być posłane na wystawę, która w roku przyszłym ma się odbyć w Kijowie.

— **Klasyfikacya miasteczek.** Zostało Najwyżej zatwierdzone przeniesienie miast Bracławia, Jampola, Nowej Uszycy, Latyczowa, Olgopola, Starej Uszycy i Chmielnika z klasy 3-ej do 2-ej—ogólnego szematu pobierania podatku patentowego od fabryk i zakładów dla wyrobu i sprzedaży napojów wyskokowych.

— **Nowa szkoła rolnicza w Kamieńcu.** Pierwsza gubernialna konferencya ziemska uchwaliła zwołanie drugiej ziemskiej konferencyi rolniczej w początku roku przyszłego. Konferencya ta, w której obowiązkowo wezmą udział miejscowi kupcy zbożowi, odbędzie się w Winnicy i rozpatrzy kwestyę handlu zbożem w tem mieście.

Prócz tego, pierwsza konferencya uchwaliła zreformowanie miejscowej technicznej szkoły średniej na specyalną szkołę rolniczą z rocznym kursem nauk, z zachowaniem jednak istniejących 5 klas o programie ogólnokształcącym. Nowa szkoła ma przygotować kandydatów na posady agronomów ziemskich. Na reformę zostanie asygnowane 50,000 rubli, na utrzymanie zaś szkoły—10,000 rb. rocznie.

Rewizya traktatu handlowego z Niemcami.

(Wywiad u wiceprezesa Podolskiego Towarzystwa Rolniczego p. Antoniego Urbańskiego).

Rewizya traktatu handlowego z Niemcami jest to kwestya, obchodząca nasze organizacye rolnicze niemniej, niż rozmaite instytucye handlowe i przemysłowe, które w kwestyi tej już głos zabrały lub też zabrać go zamierzają. W celu poinformowania się, jakie też stanowisko względem tej rewizyi zamierzają zająć Towarzystwa rolnicze naszego kraju, zwróciliśmy się do bawiącego chwilowo w Kijowie wiceprezesa Podolskiego Towarzystwa Rolniczego p. A. Urbańskiego, jako do referenta tej sprawy na odbytej onegdaj naradzie przy Kijowskiem Towarzystwie Rolniczem—i garścią uprzejmie udzielonych przez niego wiadomości dzielimy się z naszymi czytelnikami.

— Z będącą obecnie na porządku dziennym rewizyą traktatu z Niemcami—oświadczył nasz interlokutor—związane są najżywotniejsze interesy naszego rolnictwa.

Obowiązujący w obecnej chwili traktat z Niemcami zawarty został w r. 1904, w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Traktat ów opracowany został nader szczegółowo, pomimo to jednak posiada on mnóstwo jaskrawych sprzeczności.

Na mocy tego traktatu cło od wywożonego do Niemiec zboża zostało znacznie podniesione w stosunku do dawnego. Tak naprz. cło od pszenicy z 27 kop. zostało podniesione do 42 kop., od żyta z 28½ do 40 kop. Ogólne straty, wynikające z tak niekorzystnie zawartego traktatu, są dla rolnictwa wprost olbrzymie (według obliczeń prof. Drozdowa, państwo Rosyjskie traci z tego powodu około 52 mil. rb. rocznie). Co się zaś tyczy Rosyi, to zrezygnowała ona z podniesienia opłat celnych za produkty, importowane z Niemiec.

W rezultacie wysokich ceł widzimy obecnie, iż dowóz żyta niemieckiego do Rosyi znacznie przewyższa wywóz tego produktu z Rosyi do Niemiec i w ostatnich czasach ilość żyta, jakie otrzymujemy z Niemiec, dosięgła takich rozmiarów, iż import ten staje się nader groźnym dla naszego rolnictwa.

Widzimy więc, iż sąsiedzi nasi stwarzają dla siebie nader dogodny rynek zbytu. Pierwszorzędną rolę grają tu t. zw. „świadectwa tożsamości". Mianowicie eksporterzy niemieccy, wywożąc za granicę pewną ilość zboża, otrzymują prawo importu w granice państwa niemieckiego **b e z c ł a** takiejże ilości zboża. Przypuśćmy dla przykładu, iż w Królestwie ceny na zboże są bardzo wysokie. Wówczas eksporter niemiecki z wielką dla siebie korzyścią wywozi do Królestwa pewną ilość żyta, sprzedaje tam drogo, a następnie takąż samą ilość sprowadza z Ameryki, gdzie, dajmy na to, żyto w danej chwili jest tanie.

I oto oba te czynniki, t. j. wysokie cła z jednej strony i „świadectwa tożsamości" — z drugiej sprawiają, iż Niemcy zasypują nas swem zbożem, opanowują rynki Królestwa i w ten sposób wywierają nader szkodliwy wpływ na interesy naszego rolnictwa.

Jasne chyba jest, iż gdyby nie było wysokich ceł i „świadectw tożsamości", nie tracilibyśmy tych 52 milionów, które tracimy obecnie.

— To o czem mówiłem — ciągnął po krótkiej przerwie nasz interlokutor — bynajmniej nie wyczerpuje kwestyi. Traktat handlowy nie dotyczy jedynie zboża, obejmuje on również i inne artykuły naszego eksportu, jak nierogaciznę, drzewo nieobrobione, jaja i t. p. Wobec defektów traktatu i na tych artykułach tracimy bardzo wiele, czego najlepszy dowód stanowi obecne otwarcie rynków niemieckich dla mięsa rosyjskiego, mianowicie otwarcie **t y m c z a s o w e**. Oczywiście, gdyby zarządzenie to posiadało cechy stałości, miałoby ono zupełnie inne znaczenie. Jako środek tymczasowy powoduje ono jedynie znaczną zwyżkę cen mięsa na naszych rynkach, co stanowi dla nas zjawisko nader niepożądane.

— Ze wszystkiego co powiedziałem — kontynuował nasz rozmówca — wynika, iż traktat z r. 1904 był dla nas nadzwyczaj niedogodny. Polityka ekonomiczna państwa w pierwszym rzędzie winna być skierowana ku poparciu rodzimej produkcyi. Wyrazem takiego poparcia mogą być premia wywozowe, cła i nareszcie konsekwentnie opracowane i korzystne traktaty handlowe.

Premia u nas nie istnieją, gdy w Niemczech, choć nie są one udzielane jako takie, istnieją jednak w formie „świadectw tożsamości". Cła posiadamy za wysokie, a traktaty zawierane są nie na naszą korzyść.

Zbliżająca się rewizya traktatu handlowego z Niemcami stanowi obecnie przedmiot powszechnej uwagi szerokich kół społecznych. Równolegle z pracami przygotowawczemi rządu sprawą rewizyi traktatu zajęły się organizacye społeczne, ziemstwa, rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu, izby eksportowe i wreszcie towarzystwa rolnicze.

Muszę tu zaznaczyć, iż interesy przemysłu i rolnictwa nie są w tej sprawie identyczne. Wszak jeżeli zechcemy zredukować, lub nawet znieść zupełnie cła obecne, musimy pamiętać, iż Niemcy nie zgodzą się na to „dla naszych pięknych oczu". Musimy pamiętać, iż zażądają one jakiejś kompensaty.

Jakaż to może być kompensata?

W mojem przekonaniu najlepszą kompensatą byłoby z naszej strony niepodnoszenie ceł na importowane do nas niemieckie maszyny i narzędzia rolnicze. Oczywiście przemysłowcom naszym byłoby to bardzo nie po myśli. Dlatego też, mojem zdaniem, towarzystwa rolnicze na Rusi powinny opracować i przesłać do ministerstwa przemysłu i handlu oraz do głównego zarządu rolnictwa memoryał samoistny, któryby oświetlił daną kwestyę wyłącznie z punktu widzenia interesów rolnictwa. Propozycya charkowskiego Towarzystwa rolniczego wspólnego opracowania memoryału i złożenia go ministerstwom w imieniu 10 gubernii również wydaje mi się dla nas nieodpowiednią, ponieważ interesy naszego kraju z wielu względów różnią się od interesów okręgu charkowskiego, ze względu zaś na olbrzymi obszar naszych trzech gubernii, opinia ich kół rolniczych zawarta w oddzielnym, szczegółowo umotywowanym memoryale, może mieć wielkie znaczenie przy decydowaniu tak ważnej sprawy, jaką jest dla nas rewizya traktatu.

KRONIKA

Kalendarzyk

Dziś 28 (11) Mansweta P. M.
Jutro 29 (12) Saturnina.
Wschód słońca o godz. 7 m. 53.
Zachód słońca o godz. 3 m. 54.
Długość dnia godz. 8 m. 1

Kalendarzyk Historyczny.

11 grudnia n. st.

Roku 1801. Rząd francuski kasuje legię włoską, formując z niej dwie pół brygady liniowe armii francuskiej.

— **Teatr polski.** We czwartek teatr Polski powtarza cieszącą się powszechnem powodzeniem krotochwilę G. Dregely'go p. t. „Dobrze skrojony frak".

Na sobotę na popularne przedstawienie po cenach zniżonych dyrekcya teatru przygotowuje wspaniałą tragedyę Jul. Słowackiego, p. t. „Mazepa".

W niedzielę komedya Tadeusza Konczyńskiego, p. t. „Białe pawie".

Zapowiedziane na czwartek i piątek przyszłego tygodnia dwa występy gościnne znakomitej artystki p. Stanisławy Wysockiej, która wystąpi jako Młynarka w „Zaczarowanem Kole", „Rydla" i jako Młoda w „Klątwie" Wyspiańskiego budzą wielkie zainteresowanie w szerokich kołach publiczności kijowskiej.

— **Z Koła Kobiet.** Zarząd Koła Kobiet podaje do wiadomości, iż projektowana na 8 grudnia zabawa pod nazwą „Herbatki-Miniature" pomimo uzyskanego już pozwolenia władz zostaje odłożona na czas poświąteczny z powodu następujących prawie dzień po dniu między 5-ym a 13 grudnia takich atrakcyi, jak występy znakomitej artystki p. St. Wysockiej, koncerty Hoffmana, Dygasa i Symfoniczny.

Zarząd z powodu krótkości czasu nie jest w możności inaczej jak za naszem pośrednictwem zawiadomić Szanowne panie, które były proszone o przybycie na zebranie organizacyjne dziś o godz. 5-ej, iż zebranie to również zostaje odłożone.

— **Ostrzeżenie.** Od dłuższego już czasu osoby zatrzymujące się w hotelach kijowskich i korzystające z usług t. zw. komisyonerów hotelowych przy nabywaniu za pośrednictwem tych ostatnich biletów kolejowych są niemiłosiernie wyzyskiwane. Pod pozorem przekupienia kasyerów biletowych na stacyi, którzy mogą jakoby, zależnie od swego widzimisię, sprzedać lub nie sprzedać biletu, komisyonerzy otrzymują za swe usługi po kilka rubli nieraz ponad normalną wartość biletu.

Wobec tego proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że okoliczności, towarzyszące procedurze sprzedawania biletów, wykluczają wszelką możność tego rodzaju nadużyć ze strony kasyerów i że dotychczas nie zanotowano ani jednego wypadku, by kasyer otrzymał jakieś specyalne wynagrodzenie za sprzedanie biletu. Nie mają oni najmniejszej możności robienia tego rodzaju spekulacyi nawet wówczas, gdy pozostaje do sprzedania niewielka ilość biletów przy znacznej ilości pasażerów, życzących sobie takowe nabyć. Bilety są sprzedawane według ściśle określonej taryfy i żaden kasyer nie ma prawa otrzymać nic ponad jego wartość. Komisyonerzy korzystają z nieznajomości stosunków i łatwowierności swych klientów.

Na wniosek naczelnika kolei odnośne ostrzeżenia umieszczone zostaną w rozkładach jazdy pociągów.

— **Kursy dla agronomów.** Zarząd Kijowskiego Towarzystwa agronomicznego za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, iż dziś, 28-go listopada, na krótkoterminowych kursach dla agronomów i gospodarzy wiejskich (w lokalu Muzeum Pedagogicznego przy ul. W. Włodzimierskiej) od godz. 4¾—6¾ wieczorem odbędzie się wykład W. Kotkunowa: „o wyborze odmian roślin uprawnych".

— **Most na rzece Łybedzi.** Zarząd miasta Kijowa zwrócił się do naczelnika kolei Poł.-Zachodnich z propozycyą zbudowania własnym kosztem mostu na rzece Łybedzi w pobliżu ul. Karawajewskiej wprost domu naczelnika wojskowego. Naczelnik kolei zgodził się na propozycyę zarządu miejskiego.

— **Sprawa Bejlisa.** Wczoraj niespodziewanie znowu przyjechał do Kijowa sędzia śledczy do spraw szczeg. wagi przy petersburskim sądzie okręgowym p. N. Maszkiewicz, który, jak wiadomo, na mocy specyalnego polecenia ministra sprawiedliwości prowadzi śledztwo sądowe w sprawie o zabójstwo w Kijowie Juszczyńskiego. Przyjazd powtórny p. Maszkiewicza spowodowany został koniecznością śledztwa dodatkowego co do niektórych okoliczności zabójstwa.

P. Maszkiewicz zamieszkał w hotelu „François".

— **Nowe komunikacye bezpośrednie.**— Od d. 1-go stycznia 1913 r. na kolejach Poł.-Zachodnich wprowadzone zostaną następujące nowe komunikacye bezpośrednie dla pasażerów I, II i III klasy: 1) pomiędzy Kijowem i Humaniem kursować będą pociągi pośpieszne №№ 7 i 8. Pierwszy z nich będzie odjeżdżał z Kijowa o g. 9 m. 35 wieczorem i przychodził do Humania o g. 9 m. 20 rano; drugi będzie odjeżdżał z Humania o g. 8 m. 30 wieczorem i przychodził do Kijowa o g. 8 m. 50 rano. Pociąg odjeżdżający z Kijowa o g. 6 m. 25 wieczorem i idący przez Cwietkowo do Humania zostanie skasowany. Od dn. 18 kwietnia 1913 roku warszawski pociąg kuryerski № 9 zostanie skierowany do Warszawy przez Sarny i Kowel, natomiast wprowadzony zostanie nowy pociąg kuryerski Rostów nad Donem. Fastów-Warszawa. Od tejże daty zacznie kursować nowy pociąg Odesa-Koziatyn-Warszawa, oraz ustalona będzie komunikacya bezpośrednia pomiędzy Kijowem a Kisłowodzkiem. Zwiększona również zostanie ilość pociągów z plackartami kursujących między Kijowem a Sewastopolem.

— **Wyjaśnienie.** Z powodu powstałych w kijowskim gubernialnym zarządzie ziemskim wątpliwości, czy, wobec zakazu organizowania przez ziemstwa biur porad prawnych dla ludności, można na łamach „Gazety ziemskiej" udzielać odpowiedzi na poszczególne pytania czytelników w kwestyach prawnych, p. o. gubernatora kijowskiego wyjaśnił, iż podobne wyjaśnienia można zamieszczać w rubryce „Pytania i odpowiedzi" „Gazety ziemskiej".

— **Kasa emerytalna.** W kijowskim gubernialnym zarządzie ziemskim otrzymano wiadomość, iż zgromadzenie ziemskie powiatu lipowieckiego uchwaliło przyjęcie projektu ustawy kasy emerytalnej urzędników ziemskich w gub. kijowskiej bez żadnych zmian.

Zwinogródzkie zgromadzenie ziemskie odroczyło rozważanie ustawy kasy emerytalnej do przyszłego zgromadzenia nadzwyczajnego.

— **Sprawa dyscyplinarna.** Na ostatniem ogólnem zebraniu członków kijowskiego sądu okręgowego rozważano wniosek prokuratora w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej obrońcę Bejlisa, adw. przys. D. Margolina za to, iż rzekomo miał on wezwać Wiarę Czeberiakowę do Charkowa i tam obiecywać jej 40 tys. rb. za przyjęcie na siebie winy zabójstwa Juszczyńskiego lub wskazanie jego zabójców.

Ogólne zebranie sądu postanowiło zażądać od adw. przys. D. Margolina odnośnych wyjaśnień.

— **Wystawa kijowska.** Onegdaj pod przewodnictwem inżyniera G. Czernojarowa odbyło się posiedzenie wystawowej sekcyi budowy maszyn. Podniesiono projekt zwołania podczas wystawy zjazdu inżynierów-mechaników i fabrykantów maszyn. Po dłuższej dyskusyi postanowiono na połączonem posiedzeniu wszystkich sekcyi podnieść kwestyę urządzenia podczas wystawy wszystkich wogóle zjazdów. Postanowiono również w czasie wystawy urządzić 4 serye wykładów o budowie maszyn: dla szerokich warstw publiczności, robotników, fabrykantów i specyalistów. Na prelegentów

postanowiono zaprosić prof. D. Ruzskiego, Hryniewieckiego, Sidorowa, Gawrylenkę, Hacuka, Gejbla, Korsza, Usenkę i innych.

— Tegoż samego dnia pod przewodnictwem wiceprezesa sekcyi gub. inspektora weterynaryi M. Laszczenki, odbyło się posiedzenie sekcyi weterynaryjnej. Z powodu wyjazdu sekretarza sekcyi Bogdanowa, całe posiedzenie poświęcone zostało porządkowaniu posiadanych materyałów, które przedłożone zostaną na najbliższem posiedzeniu zarządu.

— Wszechrosyjskie stowarzyszenie cukrowników postanowiło wziąć udział w wystawie i wybudować na placu wystawowym własny pawilon. Przy zarządzie stowarzyszenia zorganizowana została komisya wystawowa pod przewodnictwem członka zarządu inżyniera A. Sirotkina.

Stosownie do opracowanego przez komisyę planu, Stowarzyszenie wystawi w pawilonie swoim wyłącznie wyniki działalności naukowo-praktycznych instytucyi istniejących przy Stowarzyszeniu, mianowicie: pracowni chemicznej, komisyi rzeczoznawców oczyszczania wód ściekowych z cukrowni, sieci pól doświadczalnych, rozrzuconych w południowym rejonie cukrowniczym, centralnej stacyi doświadczalnej w Mironówce i stacyi entomologicznej w Śmile. Wystawowe okazy instytucyi powyższych składać się będą z drukowanych prac i sprawozdań oraz licznych zestawień graficznych w postaci tablic, wykresów i t. p., poglądowo przedstawiających obecny stan przemysłu cukrowniczego w państwie i wyjaśniających różne kwestye, dotyczące tego przemysłu.

Obecnie kosztem Stowarzyszenia drukuje się sprawozdanie, które zawierać będzie opis poważniejszych prac i badań, dotyczących różnych działów przemysłu cukrowniczego, wykonanych przez pracownię chemiczną i inne założone przez Stowarzyszenie instytucye od czasu ich założenia.

Prócz tego w pawilonie Stowarzyszenia wystawione będą produkty fabrykacyjne cukrowni z różnych stacyi przerobowych. Na koszty przygotowania okazów przeznaczono 10 tys. rubli.

Zbiorowej wystawy wszystkich fabryk cukru należących do Stowarzyszenia w pawilonie powyższym nie będzie. Budowa pawilonu rozpocznie się na wiosnę.

— **Towarzystwo dla samokształcenia.** Od d. 14 b. m. zaczęło funkcyonować w Kijowie „Towarzystwo dla samokształcenia" z terenem działalności, obejmującym gubernie kijowską, wołyńską i połtawską. Nowe Towarzystwo ma na celu zadania wyłącznie oświatowe; działalność jego zasadzać się będzie na urządzaniu wykładów dla dorosłych, koncertów ludowych i wycieczek naukowych. Dla zwiększenia środków Towarzystwa, w celu rozwinięcia szerszej działalności na polu wykształcenia pozaszkolnego, zarząd Towarzystwa zwrócił się do rady miejskiej z prośbą o udzielenie Towarzystwu jednorazowego zasiłku w sumie tysiąca rubli.

— **Statystyka epidemii.** Według danych wydziału zdrowia publicznego kijowskiego zarządu miejskiego, w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w mieście 1 wypadek tyfusu brzusznego (w tygodniu poprzednim było 2 wypadki), 1—tyfusu plamistego (poprzednio 1), 3 — powrotnego (poprzednio 4), 2—ospy (poprzednio 1), 30 — dyfterytu (poprzednio 46), 12 szkarlatyny (poprzednio 35), 13—odry (poprzednio 7), kokluszu nie notowano (poprzednio 2) i 1 dysenteryi (poprzednio było 2).

— **Odczyty lekarskie.** W celu zaznajomienia ludności ze sposobami niesienia doraźnej pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków, a także walki z zakorzenionymi wśród ludu przesądami i fałszywemi pojęciami o medycynie, z inicyatywy lekarza sanitarnego przedm. Sołomenki d-ra Żuka niebawem urządzony będzie w Kijowie szereg odczytów z dziedziny medycyny elementarnej.

— **Okólnik prezydenta miasta.** Wobec częstych wypadków wytaczania przez miasto procesów, w sumach, przewyższających faktyczną należność, jaką zarząd miejski ma prawo egzekwować od rozmaitych instytucyi i osób prywatnych, prezydent miasta wydał rozporządzenie, aby referenci wszystkich wydziałów niezwłocznie informowali wydział prawny o każdym wypadku spłaty części długu, zaległości, raty lub należności z nakazu wykonawczego.

OSOBISTE.

— Prokurator kijowskiej izby sądowej p. G. Czaplinskij wyjechał w sprawach służbowych do Petersburga. Obowiązki jego pełni tymczasowo pomocnik prokuratora izby sądowej p. A. br. Tyzenhauzen.

— POŻAR. Dn. 26 listopada około północy wszczął się pożar na Padole w sadybie № 21 przy ul. Jarosławskiej. Ogień został wkrótce stłumiony przez padolską straż ogniową. Uszkodzona została tylko jednopiętrowa oficyna drewniana.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Onegdaj na targu Włodzimierskim uczniowie szkoły handlowej wszczęli bójkę. Podczas bójki jeden z uczniów 13-letni I. Seniukow upadł na bruk i rozbił sobie głowę. W tej chwili najechał na chłopca niewiadomy dorożkarz i złamał mu nogę. Chłopca po opatrzeniu przewieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

Na targu Troickim dorożkarz przejechał 65-letniego G. Sirotę. Lekarz oprócz potłuczeń i zranień, skonstatował jeszcze wstrząśnienie mózgu.

— OFIARA PIJAŃSTWA. W domu № 44 przy ul. Łukianowieckiej zmarł nagle I. Czepczik, liczący 28 lat. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem.

— ZBROJNY RABUNEK. Dn. 26 listopada o godz. 5 wieczorem dokonano napadu zbrojnego na dzierżawcę ogrodów miejskich na szosie Brzesko-Litewskiej (№ 62) F. Puzijewskiego 3 rabusiów uzbrojonych rewolwerami wtargnęło do mieszkania F. Puzijewskiego i zagrozili mu śmiercią, zrabowali 310 rb. i umknęli. Oddalając się, rabusie rozkazali Puzijewskiemu nie zawiadamiać nikogo o rabunku i Puzijewski zastosował się do ich rozkazu.

— KRWAWE STARCIE. Dn. 26 listopada wieczorem w piwiarni na Bibik. Bulwarze doszło do krwawego starcia pomiędzy S. Zaklinką a J. Paszkowską. Zaklinka groził Paszkowskiej, że ją zabije, a następnie wyciągnął nagle nóż i z siłą uderzył ją w piersi. Zalewając się krwią Paszkowska padła na ziemię. Wówczas Z. rzucił się do ucieczki. Lekarz Pogotowia zrobił rannej opatrunek, a następnie odwiózł ją do szpitala Aleksandrowskiego.

— SAMOBÓJSTWA. Wczoraj w domu № 44 przy ul. Petrowskiej otruła się solą cukrową 12-letnia Ulana N. Wezwano Pogotowie, ale przed jego przybyciem dziewczynka wyzionęła ducha.

W domu № 63 przy Bulwarze Bibikowskim otruł się kwasem karbolowym 42 letni N. Samsonow. Samobójcy nie zdołano uratować.

Wczoraj o godz. 9 rano w domu № 23 przy ulicy Sofijowskiej powiesił się handlarz S. Makagon. Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia zastał już zwłoki.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na ul. Trechświatitelskiej w oczach przechodniów zażyła kwasu karbolowego jakaś młoda kobieta. Wezwane Pogotowie odwiozło ją w ciężkim stanie do szpitala.

W d. № 41 przy Kreszczatyku usiłował odebrać sobie życie młody ślusarz Sz. R. Pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

— KRADZIEŻE. W domu № 12 przy zaułku Michałowskim okradziono mieszkanie Staniewa.

W domu № 33 przy ul. Funduklejowskiej złodziej K. Kulczycki skradł bieliznę ze strychu przy mieszkaniu F. Walickiego. Złodzieja zauważył stróż, który aresztował go i oddał w ręce policyi. Przy ul. Maryjsko-Błagowieszczeńskiej № 40 okradziono mieszkanie F. Szepiła. Z mieszkania Kondratowa (Szczekawicka 11) skradziono rzeczy, wartości 121 rb.

— W SPRAWIE ZAJŚCIA W DRUKARNI JAKOWLEWA. Winowajca krwawego zajścia w drukarni T-wa Jakowlewa, oddźwierny N. Kostianoj, po zbadaniu przez sędziego śledczego, osadzony został w więzieniu łukjanowieckiem.

Z TEATRU I MUZYKI.

Teatr polski w Ogniwie.

W ubiegłą niedzielę powtórzono sztukę Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc".

Grano sztukę wyśmienicie i wykonawcy z p. Orleńską i pp. Wronckim, Rychłowskim, Bogusławskim i Skarżyńskim na czele zbierali sute i zasłużone oklaski.

Publiczności było dużo.

PRZYJECHALI DO KIJOWA

Hotel Continental: pp. Jan Wyszkowski z Wałku; O. Burzeński, kupiec; S. Chazanowski, kupiec; Fryderyk Drezemeier, kupiec; Stanisław Titenbrun, obywatel, z g. podolskiej.

Hotel François: pp. Józefat Giżyński z Humania; Ernest Grotkas z zagranicy; Mikołaj Zapolski z Ufy; Fortunat Szubiakowski z Łucka; Floryan Nowosielski z Malinek; Bonawentura Kociołkiewicz z Warszawy; Michał Czerniawski Czernszowski z Charkowa; Teodor Zeydel z Połtawy; Ryszard Benke; Jerzy Boskow; Leon Wojciechowski z Mohylowa.

Hotel Ermitage: pp. Włodzimierz Nikitin, pom. adw. przys.; Marya Nikitina; Edward Wilski z gub. wołyńskiej; Jan Aniszczenko, administrator.

Hotel Hladyninka: pp. Stanisław Kwinto, dyrektor cukrowni; Emanuel Rosen, inżynier; S. Muchanowa; F. Znojemska, obywatelka austryacka; Tomasz Duffek, obywatel austryacki; Jan Syngajewski, administrator; Władysław Świrski, obywatel, z Kamieńca; Michał Hoffman; Jan Tołstiakow, podpułkownik; Marya Wiszniakowa; Michał Babkin, obywatel.

Hotel Universal: pp. Samuel Gurarij; Józef Kaganowicz z Mińska; S. Darewski; Leopold Siedlecki z Mironówki; I. Liwszyc, kupiec; Heybowicz, obywatel, z gub. podolskiej.

Palast Hôtel: pp. Rafał Jeleniew; sekretarz kancelaryi Jego Cesarskiej Mości; L. Jeleniewa; Abdul ks. Adżijew; Stanisław Pogorzelski, obywatel, z Warszawy; Paweł Szlitter, radca stanu; Józef Horodecki, kupiec, z Humania; Aleksander Wasiljew; Marek Jasski, obywatel, z Kiszyniowa; N. Trigub, kupiec leśny; N. Frumkin, wojażer; N. Wigdarski, wojażer; S. Klurglur, kupiec; K. Achrap, kupiec; M. Topolański, kupiec; Józef Poznański, kupiec; Bolesław Zinklewicz, obywatel z Odesy; Józef Karmazin, kupiec; Witold Roszkowski z Warszawy.

Hotel Rosya: pp. Mikołaj Wasiljew, pułkownik; Michał Umszaniecki, adwokat przysięgły, z Czernihowa; Aleksander Bazylewicz, obywatel, z Sosnowca; S. Omelczenko, geometra; D. Wiercińska; Jerzy Baranowski, kupiec, z gub. kijowskiej; Marcin Nejrand, pułkownik; Mikołaj Kaniewski; Antoni Staszuk; L. Bezpałowa; Michał Onufrijew; W. Koczarowski; Wiara Markiewicz; L. Kowalew; Stanisława Wermińska, obywatelka; Mikołaj Magdicz, agronom; Mikołaj Machinow, dyrektor; Michał Krawczuk; Sergiusz Wink, oficer; Mikołaj Bażanow; P. Miroszników; Paweł Gawriszczuk, oficer; Jerzy Bomin, kupiec; Jan Iwczenko, administrator.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Na Bałkanach.

Zmiany w ministerstwie wojny.

Wiedeń. (AP). Wszystkie gazety poranne piszą o dymisyi ministra wojny Auffenberga i naczelnika sztabu generalnego Schemua. Jako następcę Auffenberga wymieniają naczelnika sekcyi ministerstwa wojny Krobatina, jako następcę Schemua—inspektora armii Konrada Hoetzendorfa. Wiadomość powyższa nie została jeszcze urzędownie potwierdzona.

Wiedeń (AP). Przyjęta została dymisya ministra wojny Auffenberga i naczelnika sztabu generalnego Schemua.

Echa odnowienia trójprzymierza.

Paryż (AP). „Temps" twierdzi, iż wobec kryzysu obecnego, odnowienie trójprzymierza jest umyślnem potwierdzeniem takowego. Francya i Rosya nie mają podstaw do niepokojenia się: trójprzymierze lubi uwydatniać gesty najbardziej naturalne. Alians francusko-rosyjski posługuje się bardziej umiarkowaną metodą, która nie czyni bynajmniej ujmy jego mocy.

Rzym (AP). Deputowany Pinkia zainterpelował San-Guliano, na jakich podstawach oparta jest wiadomość o wznowieniu trójprzymierza. Zadaniem interpelacyi jest zmuszenie rządu do udzielenia wyjaśnień.

Pożyczki.

Wiedeń (AP). Austryacki minister skarbu zaciągnął pożyczkę w wysokości 125 milionów koron w konsorcyum banków, z zarządem austryackiej pocztowej kasy oszczędności na czele. Pożyczka ta zostanie zrealizowana zapomocą emisyi 4 i pół proc. bon skarbowych z terminem 1 i pół—2 lat. W skład konsorcyum weszły—amerykańska firma Kunleba i C-ie i narodowy City bank w Nowym-Jorku.

Budapeszt (AP). Węgierski minister skarbu za pośrednictwem węgierskiego banku kredytowego zaciągnął pożyczkę państwową na identycznych warunkach i według takiego jak austryacki kursu obie pożyczki zaciągnięte zostały w złotej walucie.

Podczas rozejmu.

Ateny (AP). Pasażerowie przybyłego z Rosyi statku donoszą, iż w Gallipoli liczne wojska tureckie zajęte są sypaniem szańców i budową fortyfikacyi przeciwko wojskom bułgarskim.

Cetynia (AP). Generał Martynowicz donosi z Muryczany: „oba skrzydła kolumny południowej były usilnie atakowane przez turków. Przez dłuższy czas zachowywaliśmy się biernie i dopiero wówczas, gdy zaczęło grozić niebezpieczeństwo, że będziemy odrzuceni, rozpoczęliśmy bitwę. Po zaciętej walce turcy zostali odparci".

W przeddzień rokowań pokojowych.

Białogród (AP). Wydelegowany przez rząd serbski celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych Nowakowicz wyjechał do Wiednia, skąd, wraz z innymi delegatami, uda się do Londynu. W Paryżu Nowakowicz odwiedzi Poincaré'ego.

Białogród (AP). Według wiadomości dziennikarskich, delegaci państw bałkańskich będą z początku wspólnie prowadzili narady w sprawie określenia granic i stosunku do Turcyi.

Następnie rozpoczną się narady w sprawie podziału zajętych terytoryów. Delegaci zażądają od Turcyi kontrybucyi, stosownie do wielkości długu tureckiego, przypadającego na zdobyte terytorya.

Białogród (AP). Delegat Nowakowicz wyjechał do Londynu. Delegaci — Mikolicz, generał Bojowicz i pułkownik Pawłowicz wyjadą z rana do Londynu.

Konstantynopol (AP). Urzędownie potwierdzono podaną onegdaj przez pisma wiadomość o wyznaczonych do brania udziału w naradach pokojowych pełnomocników, z tą tylko różnicą, że zamiast Geraute, rzeczoznawcą mianowany został radca finansowy — Reszyd Safeti.

Londyn (AP). W odpowiedzi na interpelacyę Grey oświadczył co następuje: „Wszystkie zainteresowane wielkie mocarstwa celem ułatwienia wymiany zdań zgodziły się na zjazd ambasadorów, który rozpocznie nieformalne i do niczego nie obowiązujące rokowania w jednej ze stolic europejskich; zjazd ten nie będzie konferencyą". Dn. 12-go grudnia Grey ma zamiar wystąpić z obszerną deklaracyą.

W obronie Hartwiga.

Białogród (AP). Gazeta „Samouprawa" w odpowiedzi na czynione przez „Neue Freie Presse" ambasadorowi rosyjskiemu w Serbii zarzuty, dowodzi, że Hartwig nigdy nie próbował korzystać w zły sposób z zaufania serbów, które uzyskał zawdzięczając przyjacielskim stosunkom względem Serbii. „Neue Freie Presse" myli się, sądząc, iż Serbia jest dzieckiem, któremu można narzucić cudzą wolę.

Pogotowie.

Budapeszt (AP). Ogłoszono rozporządzenia rządowe, zabraniające wydawania paszportów rezerwistom i zakazujące emigracyi osobom mającym stawać do służby wojskowej.

Mowa prezesa banku państwowego.

Berlin (AP). Na posiedzeniu komitetu Banku państwowego przewodniczący powiedział, że wojna bałkańska wywołała wzrost zapotrzebowania w stosunku do rynku pieniężnego, co przyczyniło się do pogorszenia sytuacyi Banku państwowego. Biorąc pod uwagę, że stan naprężenia na międzynarodowym rynku pieniężnym nie jest zbyt wielki, że kursy papierów są względnie pomyślne i że wzrastające uspokojenie w dziedzinie polityki doprowadzi również do polepszenia interesów prywatnych, Bank państwowy nie podniesie na razie dyskonta. Jednakże mówca wyraża nadzieję, że koła społeczne zmniejszą swoje żądania finansowe, by w ten sposób dopomódz przeprowadzeniu nakreślonej polityki.

Podróż Danewa.

Sofia (AP.). Podczas swej podróży do Londynu Danew zatrzyma się w Bukareszcie, Wiedniu i Paryżu, gdzie odwiedzi prawdopodobnie ministra spraw zagranicznych.

Bukareszt (AP). Danew obecny był na otwarciu parlamentu, a następnie został przyjęty przez króla na audyencyi, która trwała godzinę. Następnie Danew złożył wizyty ministrom: Majorescu i Tacejonescu oraz przywódcy liberałów Bretianowi, poczem wyjechał do Wiednia.

Zaprzeczenia.

Wiedeń (AP.). W telegramie umieszczonym w „Südslawische Corespond." ambasador rosyjski w Białogrodzie Hartwig zaprzecza systematycznie przypisywanym mu przez niektóre gazety oświadczeniom.

Sofia (AP.). „Mir" zaprzecza fałszywym pogłoskom o podziale pomiędzy sprzymierzeńcami, a zwłaszcza pomiędzy Bułgaryą a Grecyą zdobytego terytoryum i oznajmia, iż sprawa nowych granic sprzymierzonych państw zostanie rozpatrzona dopiero po zawarciu pokoju.

Wywiad z ministrem.

Konstantynopol (AP). Minister spraw zagranicznych w rozmowie z korespondentem Agencyi Petersburskiej wyraził nadzieję, że rokowania pokojowe będą zakończone pomyślnie. Na zapytanie korespondenta, czy można wierzyć wiadomościom „Berliner Tageblattu", korespondentowi którego minister oświadczył, że Adryanopol i Saloniki zostaną w rękach tureckich, minister odpowiedział: „Nie zupełnie; przed rozpoczęciem wojny sojusznicy bałkańscy żądali autonomii Macedonii. Wówczas wielkie mocarstwa oświadczyły walczącym, że wojna nie da im żadnych nowych posiadłości. Turcya nie zgadzała się na autonomię. Obecnie sojusznicy bałkańscy dowodzą, że Turcya jest zwyciężona, a więc powinna dać Macedonii autonomię. Miejscowości pomiędzy Adryanopolem i Salonikami, jako też innemi miastami, jak dawniej powinny należyć do Turcyi.

„Takiego zdania jest rząd turecki. Jeżeli poszczególne jednostki powinny dotrzymywać obietnic, to państwa powinny być sumienne przy zachowaniu pierwiastkowych żądań, a więc sojusznicy bałkańscy nie mają prawa żądać od Turcyi niczego więcej, prócz autonomii. Wielkie mocarstwa powinny dotrzymać danego raz słowa".

Na zapytanie, czy podczas rokowań w sprawie rozejmu nie zakreślono jakichkolwiek podstaw dla przyszłego pokoju, minister odpowiedział: „Żadnych. Podczas rokowań w sprawie rozejmu nie upieraliśmy się przy tem, aby Adryanopol zaopatrzony został w prowiant, wiedząc, że ma go pod dostatkiem. Sprawa zaopatrzenia w prowiant podniesiona będzie na początku pertraktacyi pokojowych".

Co zaś do stanowiska Grecyi, minister powiedział: „Wyraziła ona chęć wzięcia udziału w pertraktacyach pokojowych, lecz w sposób nie zupełnie odpowiedni, bez uprzedniego bowiem zawieszenia broni".

Delegaci tureccy w Grecyi.

Konstantynopol (AP). Korespondent posiada wiadomości o nieudanych pertraktacyach delegatów wysłanych przez Portę do Aten w celu odciągnięcia Grecyi od sojuszu, którzy odwiedzili Venizelosa. Po wysłuchaniu jednego z delegatów, greckiego dziennikarza Butirosa, Venizelos powiedział: „Jako poddanemu greckiemu, przypominam o istniejącym w Atenach stanie wojennym, który karze więzieniem za zbyteczne rozmowy na temat polityczny"; drugiemu zaś oświadczył: „Jako poddanemu tureckiemu, proponuję w ciągu 24 godzin opuścić granice Grecyi". Obaj delegaci wyjechali tegoż dnia.

Wielki Książę Mikołaj Michajłowicz w Bukareszcie.

Bukareszt (AP). Przyjechał tu Wielki Książę Mikołaj Michajłowicz, którego spotkali na dworcu: król Karol, książęta Ferdynand i Karol, ministrowie, metropolita i wyżsi urzędnicy. Po dokonaniu przeglądu warty honorowej król i Wielki Książę, witani przez tłumy, odjechali do pałacu, gdzie odbyło się śniadanie i obiad. Stolica udekorowana jest flagami.

Złożenie życzeń.

Sofia (AP). Marszałek dworu, generał Dragonow i główny prokurator wojenny Agura, wyjechali do Bukaresztu w celu złożenia królowi Karolowi w imieniu cara Ferdynanda życzeń z okazyi rocznicy zdobycia Plewny.

Cholera.

Konstantynopol (AP). Epidemja cholery zmniejsza się. Dziś w stolicy zanotowano 106 wypadków, z nich 14—śmiertelnych.

Podróż Venizelosa.

Ateny (AP). Venizelos wyjechał do Brindisi, w towarzystwie innych członków misyi.

Różne.

Konstantynopol (AP). Dla zluzowania krążownika francuskiego udał się do Gallipoli krążownik włoski.

Białogród (AP). Przez Serbię przejechało 300 bułgarów z Ameryki.

Białogród (AP). Królewicz Aleksander przybył z Kossowa i będzie obecny na nabożeństwie żałobnem za poległych za ojczyznę.

Strajk kolejowy.

Londyn (AP). Z powodu strajku na kolei Półn.-Zachodniej, ruch pociągów towarowych na linii newcastlskiej został zatamowany. Przybyłe z kontynentu statki zmuszone są składać towary w składach.

W Persyi.

Tabrys (AP). Z Soudżbułaku donoszą, iż we wsi pogranicznej, położonej na południowo-zachodnim brzegu jeziora Urmijskiego, kurdowie zabili inspektora perskich komór celnych, belgijczyka — Dumié, który udał się do opuszczonej przez turków miejscowości dla organizacyi komór celnych. Prócz niego zabito 7 ludzi z konwoju oraz perskich urzędników celnych. Ciała ich zostały wrzucone do studni.

Z Chin.

Pekin (AP). Z inicyatywy prezydenta zgromadzenia narodowego Uczżyń-Lania zorganizowane zostało zbieranie ofiar na walkę z Mongolią zewnętrzną.

Nowy gabinet.

Jokohama (AP). Markizowi Macukata polecono sformować nowy gabinet.

Nagrody Nobla.

Stokholm (AP). W obecności króla odbyło się wręczenie nagród Nobla pięciu nagrodzonym. Z ich liczby stawili się osobiście: Grignard z Nancy, Sabatier z Tuluzy, którzy otrzymali nagrody za prace w dziedzinie chemii, Carrel z Nowego Jorku—za pracę w dziedzinie medycyny i Hauptman — za działalność literacką. Był nieobecny nagrodzony za prace w dziedzinie fizyki inżynier Dalens, ranny podczas doświadczeń. Zaszczyceni nagrodami otrzymali z rąk króla 193,000 franków, dyplom i złoty medal. Król wydaje obiad na cześć nagrodzonych.

Zgon Patery.

Praga (AP). Zmarł sekretarz czeskiego muzeum krajowego, Patera.

Przesilenie gabinetowe w Japonii.

Tokio (AP). Macukata wobec niezdrowia uchylił się od sformowania nowego gabinetu.

Mowa Kokowcewa.

Petersburg (Wł.). „Riecz" dowiaduje się, że mowa Kokowcewa w Dumie Państwowej będzie odpowiedzią na mowę Rodzianki i utrzymana w duchu liberalnym. Pierwotny projekt mowy uległ zmianom.

Z życia parlamentarnego.

Petersburg (Wł.). Postępowcy wystąpią z wnioskiem prawodawczym skasowania stanów wyjątkowych.

Petersburg (Wł.). Grupa centrum Rady Państwa zamierza powołać na stanowisko swego prezesa Saburowa. Wybór ma być dokonany na najbliższem posiedzeniu grupy.

Petersburg (Wł.). Podobno październikowcy doszli do zupełnego porozumienia z nacyonalistami, dokonawszy podziału miejsc w prezydyach komisyi.

Petersburg (Wł.). Nacyonaliści zgadzają się na dopuszczenie do komisyi obrony państwowej postępowców, odrzucając żądanie październikowców dopuszczenia do komisyi tej kadetów, twierdząc, że udział tych ostatnich obniży powagę komisyi obrony państwowej, sprawa zostanie zdecydowana na posiedzeniu frakcyi październikowców.

Petersburg (AP). Posiedzenie plenarne Dumy Państwowej odbędzie się dziś o g. 2 po południu. Na porządku dziennym — sprawdzanie mandatów poselskich.

Sprawa generała Uchacz-Ogorowicza.

Petersburg (AP). Główny sąd wojenny odrzucił skargę kasacyjną byłego naczelnika transportów armii mandżurskiej generał-majora Uchacza Ogorowicza, skazanego za wymuszanie i łapownictwo, na pozbawienie praw stanu i więzienie poprawcze na lat 3 i pół.

Sprawa W. Korolenki.

Petersburg (AP). Izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów uniewinniła redaktora miesięcznika „Russkoje Bogactwo" Włodzimierza Korolenkę oskarżonego o zuchwałe nieposzanowanie władzy Najwyższej w artykule p. t. „Pamiętniki pośmiertne starca Fiodora Kuźmicza", wydrukowanym w № 2 za rok bieżący „Russk. Bog."

Wśród nacyonalistów.

Petersburg (AP). Rada główna wszechrosyjskiego związku nacyonalistów, uznając za niedopuszczalne postępowanie oddziału petersburskiego, który uchwalił bojkot wyborów do Dumy Państwowej, zaproponowała radzie oddziału petersburskiego zwołanie w terminie dwutygodniowym walnego zgromadzenia członków oddziału dla wydania opinii o postępowaniu rady.

Olbrzymie sprzeniewierzenie.

Helsingfors (AP). Według informacyi pism sprzeniewierzenie i fałszerstwa dyrektora banku Zelmana dotąd obliczane są na 6,800,000 marek, możliwe jest jednak, że sięgają one 12 u milionów.

Sprawy finlandzkie.

Wyborg (AP). Z rozporządzenia sędziego śledczego Jurewicza aresztowano i wysłano do Petersburga nieprzybyłych na śledztwo członków hofgerichtu: Formana, Nordstrema, Brunnaua, Bromsa, Fagestremä i Saksena.

Prasa przed sądem.

Tyflis (AP). Izba sądowa ponownie rozważyła, wskutek skasowania przez senat poprzedniego wyroku, sprawę redaktora gazety „Boku", Wermiszowa, oskarżonego z ar. 129 nowej ustawy karnej i skazanego pierwotnie na osiedlenie w Syberyi. Obecnie izba sądowa uznała Wermiszowa za winnego przestępstwa przewidzianego w punkcie 3 art. 1044 ustawy kar. głównych i poprawczych i skazała go na 300 rb. grzywien, z zamianą w razie niewypłacalności na areszt 3-ch miesięczny w więzieniu.

Różne.

Kair (AP). Na linii kolejowej Kair — Chelnan miała miejsce katastrofa. 7 pasażerów arabów zostało zabitych, tyluż — rannych.

Kostroma (AP). W dzielnicy fabrycznej w nocy wybuchł pożar w 3-piętrowym domu, pełnym mieszkańców. Zginął robotnik i dziewczynka. Wyskakując z okien, wielu odniosło rany.

Liverpool (AP). Zarząd T-wa żeglugi „Kunardline" zaprzecza pogłoskom o zatonięciu statku „Mauretania".

Petersburg (AP). W Saratowie otrzymano pozwolenie na urządzenie narad przedstawicieli wszechrosyjskiej ligi walki z gruźlicą — w sprawie organizowania ludowych lecznic kumysowych.

Petersburg (AP). Od dn. 29 grudnia do 4 stycznia 1913 r. odbędzie się w Moskwie wszechrosyjski zjazd właścicieli domów i dzierżawców.

Giełda Petersburska.

Dnia 27 listopada 1912 r.

Walor	Kurs
Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	95.10
„ czeki za 10 f. st.	—.—
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	46.50
„ czeki za 100 mar.	—.—
„ na Paryż 3 m. za 100 fr	37.69
„ czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	105 1/2
5% Pożyczka 1908 r.	105 3/4 – 106
4 1/2% Pożyczka 1905 r.	100 3/4 – 101 1/4
5% Pożyczka 1906 r.	103 3/4 – 104 1/4
4 1/2% Pożyczka 1909 r.	99 3/4 – 100 1/4
4% Listy zast. Szlach. Banku.	90 – 90 1/2
4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	98 3/4 (?)
5% „ „ „	101 1/4 – 101 3/4
4% Świadectwa włościańskie	91 1/4 – 91 3/4
4 1/2% „	93 – 93 1/2
5% Świadectwa włościańskie.	101 1/4 – 101 3/4
5% Pożyczka prem. 1864 r.	480
„ „ 1866 r.	359
5% Obl. prem. Szlach. Banku	316
4 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	85 3/4 – 86 1/4
4 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	88 7/8 – 89 1/8 (?)
3 1/2% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	83 1/2
5 1/2% „	82
4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-s.	99 1/2 – 100 1/2
5 1/2% „	90 1/2 – 91 1/2
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—
4 1/2% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	84 1/2 – 85 1/4
4 1/2% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	86 1/2 – 87 1/4
4 1/2% „ Dońsk.	84 1/2 – 84 7/8 (?)
4 1/2% Kijowsk Banku Ziem.	85 – 85 1/4
4 1/2% Moskiewsk. „	88 7/8 – 89 1/8
4 1/2% Niż.-Samar. „	86 1/2 – 87 1/4
4 1/2% Połtawsk. „	84 5/8 – 85 1/8
4 1/2% Tulsk. „	87 7/8 – 88 1/8
4 1/2% Charkowsk.	85 1/2 – 86 1/4
4 1/2% Listy Zast. Chers Banku Ziem.	84 3/4 – 85 1/2
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	145
„ 2-go „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	—
„ Ros. T-a transport. i asekur.	—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	500 – 503
„ Mosk. K. Worones. kolei	840 – 845
„ Mosk. Wind.-Rybińsk.	230 – 240
„ Poł.-Wschod. kolei	254 – 256
„ Półn. Doniecka	253 – 255
„ Azowsko-Dońsk.	593 – 596
„ Wołsko-Kamsk. b.	905 – 910
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	383 – 385
„ Ros. Azyat.	290 – 292
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	349 – 351
„ Petersb. Międzynar. Komerc.	507 – 509
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	483 – 485
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	273 – 275
„ Banku Zjednoczonego.	283 – 285
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	670
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	610
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	625 – 630
„ Kij. Banku Ziemskiego	690
Akcye Moskiewsk. „	805
„ Niżegor.-Samar. „	690
„ Połtawsk. „	600 – 605
„ Petersb.-Tulsk. „	454 – 459
„ Charkowsk. „	445 – 450
Bakińsk. T-a Naftow.	734 – 736
„ Kaspijsk. T-wa	2300 – 2325
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	555 – 560
„ Naft. T-a Br. Nobel.	834 – 836
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	15700 – 15800
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
„ Briańsk. Fabr. szyn	173 – 175
„ Naft. T-wa Hartman	—
„ Kołomieńsk. Fabryki	190 – 191
„ Fabr. Malcewsk.	422 – 424
„ Petersbursk. Metalurg	—
„ Nikopol-Mariupolsk.	260 – 262
„ Putiłowsk.	158 1/2 – 159 1/2
„ Rosyjsk. Bałt. Fabryki.	—
„ Ros. Fabr. lokomot. (Buc)	—
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	132 – 134
„ Fabr. Wag. Feniks.	—
„ T-a „Dwigatiel"	—
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	309 – 312
„ Ros. kop. złot.	—
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	—
„ Lianozow	260
„ Lessner	303
„ Głuchoozierskie	335 (?)

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi na całej linii słabe i zniżkowe; z premiówkami ospałe.

Napoleon i rewolucya.

W Wiedniu ma się obecnie ukazać almanach, poświęcony Napoleonowi. Złożyły się nań prace najwybitniejszych publicystów i literatów wiedeńskich. Między innemi umieści w nim ciekawy szkic, poświęcony ogólnej charakterystyce cesarza tytana redaktor literacki „Neue Freie Presse", znany krytyk i beletrysta d-r Paweł Zifferer. Pozwalamy sobie podzielić się z czytelnikami streszczeniem niektórych wywodów niemieckiego autora.

Napoleon—tak zaczyna swój szkic p. Zifferer — jest dziś dla nas pojęciem, symbolem. Imię jego to równoznacznik wrodzonej woli, imię jego to czyn. Słabi miłują go za moc jego, silni — za to, iż widzą w nim najwspanialszy wyraz mocy, myślący wreszcie za to, że życie cesarza było cudownem dziełem sztuki, legendą, otoczoną gloryą nieśmiertelnej sławy. Jak Pallas Atene w pancerzu wyskoczyła z głowy swego boskiego rodzica, tak wystąpił Napoleon Bonaparte z niezwalczoną szpadą w dłoni z wiru dążeń i pragnień swego wieku. W zastępach jego walczyli zrozpaczeni, walczyli wszyscy, którzy szukali nowej urody życia „Ten daleko nie zajdzie—mawiał sam cesarz—kto od początku nie zna swojej drogi". W wązkich granicach małej wyspy ujrzał dni swoje Napoleon — zmarł też na dalekiej wyspie Między tym początkiem a końcem legło życie jego, wypełnione po brzegi z cudem graniczącymi czynami—legł świat cały.

Młody Bonaparte życie swoje zuchwale powierza niezmierzonemu oceanowi zdarzeń. Nie wie jeszcze, gdzie wyląduje. Po trzykroć sromotnie jest usuwany z armii, z tej samej armii, którą w niedalekiej przyszłości ma wieść szlakiem sławy ku stu zwycięstwom. Usuwają go najpierw—jeszcze gdy był lekkomyślnym porucznikiem, drugi raz — gdy przez swe dziwactwa naraził się w salonach pani Tallien trybunom konwentu... Lecz młody Napoleon niewiele jeszcze znaczy bez poparcia swojej rodziny. Jeszcze przychodzi mu ona z pomocą i radą. Nie Napoleon dokonywa przewrotu 18 Brumaire'a, lecz brat jego Lucyan. Stanowczość Lucyana ratuje nawet Napoleona od pewnej kaźni.

I właśnie ten chwiejny jeszcze, szukający samego siebie i swej drogi Bonaparte posiada naszą miłość, wzbudza nasz podziw. To jest Napoleon, którego czoła nie otoczyła jeszcze oślepiająca Glorya wojenna—lice mu opromienia tylko młodość. To jest Napoleon z obliczem, otoczonem długim kruczym włosem, z ogromnemi błękitnemi oczyma. Takim widzimy go pod Lodi, takim idzie on pod gradem kartaczy przez most w Arcole. I ci wszyscy, którzy mu hołdy niosą, którzy dla niego i przez niego życie kładą w ofierze, widzą w obliczu Cesarza rysy młodego generała Bonaparte: żelazną pięść konwentu—kondotyera rewolty.

O, bo najpierw występuje on jako kondotyer osłabionej, krwawej, lecz już ginącej rewolucyi. Pierwsze laury spadają mu w Tulonie, gdzie wskrzesił jakobińskie rządy; potem 13 Vendemiare'a, gdy armaty jego zmuszają tłum paryski do milczenia. Nagroda za ten czyn — to wszczęta w myśl planów Robespierre'a wyprawa do Włoch. Jak kondotyer kończy ją Napoleon samowolnym zawarciem pokoju.. A potem fantastyczna ekspedycya do Egiptu — równie beznadziejna, jak i wyprawa na Moskwę. I jak po pożarze stolicy carów—tak i po zwycięstwie Abukirskim opuszcza Napoleon armię. Na małej fregacie płynie on do kraju i Republika znów się znalazła nad przepaścią—lecz już nie ratować śpieszy — lecz jej zadać cios ostatni. Trzej konsulowie wstępują w podwoje królewskie, w Tuillerie—lecz pierwszy konsul Bonaparte ma w ręku swem istotnie władzę. Wtedy—głosi on nowe hasło Francyi: „Rewolucya jest skończona".

Lecz Rewolucya wcale nie jest skończona. Przybrała tylko inną, wyrazistszą postać. Była ona hydrą o stu głowach, o skażonych namiętnością twarzach. Dziś—przybrała chłodne, surowe rysy Napoleona. Gdziekolwiekbądź skieruje na czele armii swe kroki Bonaparte przez swą samą obecność głosi on rewolucyę.

Gdzie on walczy—tam wiek nowy powstaje w rewolcie przeciw starym, pleśnią okrytym stuleciom. Gdzie on zwycięża—tam świeżo objawiony talent tryumfuje nad tem co stare, szacowne i spokojne. A gdy upadł—świat cały zapada się z nim razem. Z nim wraz ginie z a s a d a, ginie i d e a.

Rewolucya zmiażdżona jest wraz z cesarstwem Napoleona. Bo istotnie buntownikiem wydaje się Bonaparte tym wszystkim obrażonym monarchom Europy. Jego nizkie pochodzenie, jego wspaniała prostota wywołuje nienawiść tych majestatów, podobnie jak przed niewieloma laty nienawiść ludu zwróciła się przeciw świętej osobie króla, przeciw gloryi jego korony. Tygrysio dziki, gwałtowny pierwiastek nowy musi jednak w końcu ustąpić pierwiastkowi staremu, trwałemu, spokojnemu.

Czyn bezsilny jest zwyciężyć sztywną obojętność ze złamanemi skrzydłami; spada orzeł napoleonowski w głębie i na okrytem krwią błoniu wyrasta znów milcząca i surowa biała lilia Burbonów. Reakcya wzięła górę nad rewolucyą, to co istniało zwyciężyło—to, co się dopiero stawało, śmierć rozwinęła swój sztandar zwycięstw nad życiem.

I dlatego właśnie, że ten przedziwny żywot cesarza jak burza przemknął ponad ziemią, zdaje się on nam — którzy o sto lat później ujrzeli światło dzienne — niezwykłym, potężnym symbolem. Ten żywot—to dla całej ludzkości spiżowy przykład tego, co może, co jest w stanie zdziałać jednostka.

Postać Odkupiciela na krzyżu jest odwiecznym obrazem wyzwolenia przez cierpienie i pokorę, legenda napoleońska — to hymn wieczysty czynu, o wtórze armat i zgrzytu broni.. Francuzi nazywają ją „la gloire". Istotnie jest ona gloryą, która w szarej jednostajności dnia dzisiejszego rzuca jeszcze swe blaski i na nas: glorya rewolucyi..

...I czy nie jest rzecz dziwna, że ten człowiek, który tak był do ludu przywiązany, który tak nienawidził zdradliwej gry fal morskich, we wszystkich chwilach zwrotnych swego życia—los swój musiał powierzyć dziobom rozkołysanych okrętów. Po raz pierwszy tej dziwnej fregacie, która przez flotyllę nieprzyjacielską przewiozła go z kraju faraonów do ojczyzny; po raz drugi — gdy z tysiącem wiernych grenadyerów z zatoki Juan na wyspie Elbie przepłynął do Antibes dla studniowego wskrzeszenia swej mocy, po raz trzeci wreszcie—gdy wstąpił na fatalny pokład Bellerofonu. I czy nie jest rzecz niemniej dziwna, że cesarz losy swe powierza najgorszemu, najbardziej znienawidzonemu i najbardziej go nienawidzącemu wrogowi?.. Szeroki łuk walk napoleońskich zamyka się w tej chwili i niesłychany tragizm losu cesarskiego znajduje swą wszechoczyszczającą *Katharsis*.

Można na długoterminowe raty bez doliczeń.

Fisharmonie Manborga uznane za najlepsze przez poważne siły muzyczne.

Fisharmonie Manborga wyróżniają się przyjemnym tonem.

Fisharmonie Manborga wyróżniają się artystycznem oddaniem

Fisharmonie Manborga wyróżniają się trwałością konstrukcyi 4621



Najwyższe nagrody za najlepszy gatunek

Wyłączna sprzedaż w składzie fabrycznym

SZUSTER i S-ka

Kreszczatyk Nr. 50 tel. 30-99.

WYŚMIENITY w SMAKU

KONIAK IMPERIAL

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

4832

DRUKARNIA POLSKA

Telefon 16-72 w KIJOWIE Kreszczatyk 38

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne pismo narodowo - katolickie

z trzema dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Wychodzi od lat 6-ciu w Kijowie.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . **rb. 3.—** | **Półrocznie** . . . . **rb. 1.50**

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kościelna № 10.

Redaktor i Wydawca: X. ŻUKOWSKI.

San-Remo. **Pensyonat Lindenhof** cały rok otwarty. Piękne położenie nad morzem, ogród, centr. ogrzew. Kuchnia wyśmienita Korespondencya polska, franc i niemiecka. 5245

Szampańskie LOUIS de BARY

Pierwszorzędna francuska marka! Butelkowana w kraju Oszczędność 2 rb na cle!

4707

TOSA

HANDLOWA MARKA

PRAWDZIWE WAGI FAIRBANKS RUCHOME, WOZOWE, WAGONOWE OSZCZĘDZAJĄ CZAS I PIENIĄDZE

Tw° J. Block

KIJÓW FUNDUKLEJOWSKA 32 TELEFON 4-36

4748

Fortepiany i pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli** **Reperacya i strojenie. Żyłańska № 27. Telefon 185.** 409

JAK TO SIĘ ROBI

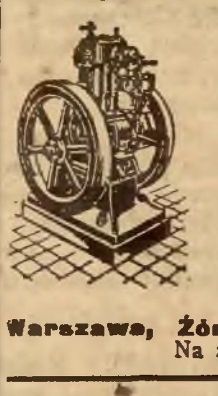
Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przyślemy nasz prospekt wyjaśniający jak zarobić

50-100 rs. i więcej miesięcz

pracując u siebie w domu. Fachow. wykszt. zbyteczne Odległ. zamieszkan. nie zawadza.

Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i K°.

Petersburg, Newski 40 42. 315-K



Nagroda pierwsza i Medal Złoty na Wyst. Międz. w Brukseli 1910 r.

Silniki i lokomobile epalinowe „COMPACT"

zakładów MOES'A w Waremem w Belgii.

Wolnobieżne, wyregulowane do elektryczności, nadają się do rolnictwa i przemysłu.

Przeszło 1000 w użyciu.

W lokomobilach silniki są szczelnie zamknięte.

Gwarancya dwuletnia.

Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie, Litwę i Ruś

Koneczny i Podgórski inżynierowie

Warszawa, Żórawia 24. tel. 215-23, telegr. Konepo-Warszawa

Na żądanie cenniki i kosztorysy bezpłatnie. 3417

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147.

4981

„Biuro pracy" Rz. Kat. Tow. Dobr. Troicki zaułek № 6, telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal, rzemieślni wszelką służbę domową. Wspól. mieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". Troicki zaułek 6 m. 9

Arabskich para siwych ogierów 6 lat, zaprzęgowych stada Księcia Sanguszki, z atestatami sprzedaje się zaraz. P. Szkuratow, Zdołbunów, woł. g. 5318

puszka 25 kop.

Forman przeciwko Katarowi nosa

Są w sprzedaży bezwartościowe naśladownictwa Każda puszka prawdziwego formanu winna nosić następującą firmę: Drezdeńskie Chemiczne Laboratoryum Lingnera w Dreznie. 4607

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszyncе. Posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz Targoński Rachny. 15

Magazyn Obuwia

W. Burk

5061

Został przeniesiony z Kreszczatyku Nr 37 do obszerniejszego lokalu

Kreszczatyk № 41

tam, gdzie mag. Iindrzyszka.

Nigdzie żadnych filii nie posiadamy i prosimy nie łączyć naszej starej firmy z nowootworzoną w naszym poprzednim lokalu, która mianuje sie **b. „W. BURK"**.

Zamówienia są przyjmowane jak poprzednio przez krojczych specyalistów. Zamiejscowym klientom wysyłamy pocztą.

Fabryka i preparat. chemiczn. mydeł Magistra Farmac. Alberta Zejdla w Kijowie Dorohoż. 6

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoracyjnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa.

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliznу ładny odcień. 424

Żądać wszędzie

Każda Pani dbająca o swoją służbę prenumeruje dla niej dwutygodnik:

Pracownica Polska

pismo obrazkowe, ciekawe i pouczające dla kobiet pracujących.

Wychodzi **1-go i 15-go** każdego miesiąca. 5376

Przedpłata roczna z przesyłką lub odnoszeniem tylko **1 rb. 50 k.**

Redaktor: **H. ZABOROWSKA.**

Wydawca: **ks. F. GĄSIOROWSKI.**

Adres Redakcyi i Administracyi:

Warszawa, ul. Erywańska Nr 14.

1 pokój do wynajęcia z całkowit. utrzymaniem lub obiadem. Mikołajowska 11 m. 29. 5271

Ekonom z Królestwa poszukuje posady ekonoma lub magazyniera, posiada świadectwa chlubne i długoletnie, p. Kubłicz w. Ziatkowce u duchownego, J. Winiarski. 5317

POTRZEBNI SĄ: **Ekonom** samodz., buraczarz, młody, uczciwy, trzeźwy, energ. Pensya 50 rb. mies., ogród, utrzymanie, 4 krowy, procenta od buraków, mieszkanie i opał. **Pomocnik** (rachunkowy), prow. doskonale rachunki 20 rb. mies. i stół. Kopie świad ze służby chlubnej w dobr. folwar., nads.: Hajsyn, pod. E. Rutkowski. 5321

Kucharz poszukuje posady, zna gruntownie francuską, polską, rosyjską kuchnię, posiada dobre świadectwa „Dziennik Kijowski" dla S. G. 5338

Do sprzedania majątek w Sosnickim pow. czernih. gub., 530 dziesięcin ze wszelkiemi zabudowaniami, inwentarzem, ogrodem owocowym 15 dz. Wiadomości szczegółowe: m. Sosnica M. D. Dubowik d. własny. 5359

Młoda polka poszukuje miejsca zarządzającej gospodarstwem od 1 stycznia 1913 roku, zgodzi się i na wyjazd. Świadectwa posiada. Wiadomość: Czerniatyn, pod. gub. W. Ludwikowski. 5363

Pensyonat „Ormuzd". Kryńska, Orpiszewska latem Ciechocinek, zimą Warszawa, Nowo-Sienna 4, telefon 34-02, lokal słoneczny, suchy, ciepły, komfort, niedrogo. Obiady i kolacye nie obowiązują

Starszy ogrodnik.

Kawaler, absolw. wyższ. prusk. instyt. pomolog. w Proszkowie na Śląsku, z 20 letnią praktyką, pianista, zamiłowany w sadach, szuka posady. Zgłoszenia przyjmuje: **T. K. Czarwinski, techniczne biuro ogrodnicze, Lwów,** Szeptyckich 74.

Potrzebny natychmiast zdolny pomocnik do dużej gorzelni z rektyfikacyą, (znajomość rektyfikowania nie obowiązkowa. Zgłoszenia z kopiami świadectw nadsyłać: poczta Chabno, kijowska g. Zarządzający gorzelniami K. Karchowski w majątku Chabno. 5383

Bardzo ważne. Kupuję zęby sztuczne całe i połamane. Kijów, N.-Wał 31 Hotel Babuszkina pok. Nr 41 od 10 r. do 6 w., włącz. do d. 3 grudnia. 5382



Kijowskie Centralne **Biuro Rachunkowe**

i przepisywanie na maszynach.

Kijów, Kreszczatyk 42. Tel. 28-64. 1149

Jest do sprzedania **czwórka** siwych jabłkowatych **koni** z białemi grzywami, długiemi ogonami; dobrze zebranych i wyjeżdżonych, chodowitych, wieku od 5 do 9 lat, nagrodzonych na konkursie czwórek bałagulskich w Równem pierwszą nagrodą Poczta Młynów, zarząd dóbr Smordwa, Wołyń. 5385

WINNICA 313

prenumeratę **„Dziennika Kijowskiego"** przyjmuje

Księgarnia **A. Potemkowskiego**

Zimowy rozkład jazdy.

Na kolejach Południowo-Zachodnich

Nr 1. *Kur.* I i II kl. Odesa, od. g. 9 w., prz. 9 m. 45 r.—N. 9. *Kur.* I i II kl. Warszawa, odch. g. 7 m 20 w., prz. g. 10 r. — Nr 1 k.. *Kur.* I, II i III kl. Petersburg, odch. g. 9 m. 20 r, prz. g. 8 m. 25 w. — Nr 7. *Osob.* I, II i III Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 m. 30 w., prz. g. 8 m. 50 z r. — Nr 13. *Osob.* I II i III kl. Warszawa, odch. g. 12 m. 25 w n. prz. g. 6 m. 46 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, odch g. 12 m. 50 w n., prz. g. 6 m. 20 r. — Nr 21. i *Pośp.* I, II i III kl. Rostów n D., Sewastopol, odch. g. 8 m. 20 r., prz. g. 9 m. 50 r.—Nr 19. *Osob.* I, II i III kl. Mikołajów, Sewastopol, odch. g. 6 m. 25 w., prz. g. 10 m. 50 r. — Nr 29. *Osob.* I, II i III kl Radziwiłłów, odch. g. 7 m. 50 wiecz., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 11 m. 50 w n., prz. g. 7 m. 33 r.—Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Odesa, Brześć odch. g. 9 r., prz. g. 9 m. 23 w. — Nr 17. *Poczt.* I, II i III kl, Elizawetgrad, odch. g. 11 m. 30 w., prz. g. 7 m. 55 r. — Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Warszawa, Sarny, odch. g. 2 m. 50 po płd., prz. g. 4 m. 50 po płd. — Nr 27. *Osob.* I, II i III kl. Biała Cerkiew, odch. g. 5 m. 25 po płd., prz. g. 9 m. 25 r. — Nr 15. *Towar.-osob* I, II i III kl. Humań, Odesa, Rostów, odch. g. 10 m. 50 r., prz. g. 6 m. 52 po płd — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Znamenka, Odesa, odch. g. 9 m. 55 w., prz. g. 7 m. 45 r. — Nr. 31 *Towar.-osob.* IV kl. Sarny-Warszawa, odch. g. 11 m. 05 w., prz. g. 5 m. 53 r.

Na kolei Moskiewsko - Kijowsko - Woroneskiej

Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Moskwa, odch. g. 12 m. 30 po płd., prz. g. 5 po płd. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Nawla Moskwa, odch. g. 12 m. 05 w n., prz. g. 5 m. 40 r. — Nr 12. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Woroneż, od. g. 6 m. 55 w., prz. g. 9 m 30 r. — Nr 14. *Osob.* I, II i III kl. Kursk, Bachmacz, Petersburg, odch g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 r. i o g. 10 m. 35 r. — Nr 16. *Osob.* I, II i III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po płd., prz. g. 4 m. 20 po płd. — Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 6 w., prz. g. 11 m. 35 r. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Połtawa, Rostów n. D., odch. g. 11 m. 15 w., prz. o g. 6 m. 30 r. — Nr 6. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz, odch. g. 5 m. 05 r., przych. o g. 11 m. 10 w.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński.**